

Przed 22 Lipca w Wielkopolsce

Sesje i spotkania * Otwarcie **nowych obiektów * Wiele imprez**

Tegoroczne Święto Lipcowe ma szczególną wymowę. Obchodzone jest bowiem w 35 rocznicę powstania Polski Ludowej. Wielkopolska podobnie jak cały kraj przygotowuje się do uczczenia tej tak ważnej rocznicy. W przygotowaniach tych znaczny udział mają powołane w województwach, miastach i gminach obywatelskie komitety obchodów Święta Odrodzenia i 35-lecia Polski Ludowej.

W przededniu 22 Lipca odbędą się okolicznościowe wspólne sesje wojewódzkich i miejskich rad narodowych oraz wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu. **Posiedzenia** takie mają się odbyć 19 bm. — w Kaliszu, Lesznie i Pile, a 20 bm. w Koninie. Podczas sesji podsumowane zostaną osiągnięcia poszczególnych województw oraz wręczone będą od znaczenia państwowe i odznaki regionalne. Uroczyste sesje odbędą się także przed Świętami Odrodzenia w miastach i gminach tych czterech województw.

Z okazji Święta Odrodzenia zostaną też zorganizowane manifestacje młodzieży i okolicznościowe spotkania. W Koninie 12 bm. odbył się Wojewódzki Zlot Przdowników Pracy, Nauki i Wyszkoienia Bojowego. W tym też mieście zostaną wręczone nagrody wojewódzkie zasłużonym działaczom.

W Kaliszu przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych spotkają się 19 bm. w Gołuchowie z zasłużonymi działaczami. Natomiast spotkania z działaczami ruchu robotniczego i uczestnikami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne zor

ganizowane zostaną w Koninie. 19 bm. na placu Zwycięstwa w Pile odbędzie się manifestacja młodzieży, na której dokona się podsumowania realizacji ZSMP-owskiej sztafety czynów na 35-lecie Polski Ludowej.

W przeddzień Święta Odrodzenia na mogiłach tych, którzy polegli w walce o wolność i w miejscach pamięci narodowej złożone będą wieńce i wianki biało-czerwonych kwiatów. Zapłoną też znicze i staną warty honorowe.

Dla uczczenia 35-lecia PRL mieszkańcy województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego zadeklarowali na początku tego roku dodatkową produkcję przemysłową oraz czyny społeczne. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez mieszkańców kaliskiego wynosi około 640 mln zł, konińskiego 457 mln zł, Leszczyńskiego — 507 mln zł, a Pilskiego — 498 mln zł. Do końca czerwca zobowiązania te zostały zrealizowane w około 50 procentach.

Przed Świętem Lipcowym społeczeństwu Wielkopolski przekazany zostanie wiele nowych obiektów użyteczności publicznej. Niektóre z nich powstały w znacznej mierze dzięki czynom społecznym mieszkańców. Wszystkie te obiekty, w tym także nowe zakłady przemysłowe oraz trasy, drogi i budynki socjalno-usługowe powiększą ogólny dorobek danego województwa i poprawią warunki socjalne jego mieszkańców.

W Ostrowie (Kaliskie), zakończą się budowę drugiego etapu al. Słowackiego, do czego przy

czynili się także społecznie mieszkańcy. W Kole (Konińskie) gotowa będzie mleczarnia dla potrzeb tego województwa.

Sporo nowych obiektów przybędzie w Leszczyńskim. W Pawłowicach trzy miesiące przed terminem zostanie oddany do użytku Zootechniczny Ośrodek Doświadczalny. W Gostyniu i Jutrosinie gotowe będą dwie bieżnikownice opon, których koszt budowy wyniósł ponad 10 mln zł. W Poniecu do dyspozycji mieszkańców przekazana zostanie nowa biblioteka publiczna, w Karolewie (gmina Borek), — park z urządzeniami rekreacyjnymi, a w Dłużynie (gmina Włoszakowice) — pawilon handlowy.

W Pilskim nastąpi oficjalne otwarcie dwóch nowych fabryk domów. Jedną z nich stanęła w Pile a produkowane są w niej elementy dla wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego, druga — w Trzcińcu przeznaczona jest dla potrzeb budownictwa wiejskiego. 19 bm. udośćniona zostanie dla ruchu nowa trasa — wlot do Pily od strony Poznania. W Pile przekazany zostanie także do użytku — po modernizacji i powiększeniu — oddział dziecięcy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Przy al. Powstańców Wielkopolskich w Pile nastąpi otwarcie centrum strzelectwa sportowego.

By zapewnić wszystkim mieszkańcom wypoczynek i zaoferować przygotowane w tych czterech województwach wiele różnych imprez kulturalnych, festynów i zabaw. Większość z nich odbędzie się będzie 21 i 22 bm. w parkach i na placach. (an)

Jesienią wybory powszechne

Rozwiązanie **parlamentu** **portugalskiego**

Prezydent Portugalii Antonio Eanes zakomunikował na posiedzeniu Rady Rewolucji, które odbyło się pod jego przewodnictwem, że postanowił rozwiązać parlament.

Po 4-godzinnym posiedzeniu Rady Rewolucji oficjalnie podano, że Rada zaleciła przeprowadzenie na jesieni wyborów powszechnych w kraju. Na posiedzeniu obecny był przewodniczący parlamentu Teofilo dos Santos, któremu prezydent Eanes zakomunikował o rozwiązaniu parlamentu. (PAP)

Posiedzenie Prezydium ZG ZSMP w Konińskim

Wczoraj w Strzałkowie, (konińskie) odbyło się wyjazdowe posiedzenie plenarne Zarządu Głównego ZSMP. W posiedzeniu wzięli udział: wiceprzewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Górski i Michał Izdebski oraz przewodniczący ZW ZSMP w Koninie — Jerzy Wielogorecki. W posiedzeniu uczestniczyli także członkowie Sekretariatu KW PZPR w Koninie — Andrzej Pelczyński.

Gmina Strzałkowo, w której odbywało się posiedzenie ZG ZSMP poświęcone udziałowi młodzieży w rozwoju wsi i rolnictwa jest gminą typowo rolniczą, przodującą od lat w towarowej produkcji rolnej. Wśród 950 członków gminnej

organizacji ZSMP — większość stanowią młodzi rolnicy.

Młodzież ZSMP podjęła liczne zobowiązania produkcyjne na 35-lecie Polski Ludowej. Miedzy innymi zobowiązano się obić ponad plan 180 ha zbóż, wyhodować 20 sztuk bydła, 100 sztuk trzody chlewnej i 100 owiec, a także sprzedać dodatkowo 80 000 litrów mleka.

Prezydium ZG ZSMP zapoznało się z osiągnięciami organizacji gminnej. Przedyskutowano podczas narady działalność organizacji młodzieżowych na terenach wiejskich. Przedstawiciele ZG ZSMP odwieźli wzorowe gospodarstwa prowadzone przez młodych rolników. (woj)

Kwestia Sahary Zachodniej

Hiszpańskie rozmowy **K. Waldheima**

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przebywał w piątek w Madrycie, gdzie zatrzymał się na kilkanaście godzin w drodze do Monrovil — na końcowe posiedzenie konferencji OJA. Celem pobytu K. Waldheima, który spotkał się z premierem Adolfo Suarezem i ministrem spraw zagranicznych Marcelino Oreją, było zapoznanie się ze stanowiskiem Hiszpanii w kwestii przyszłości Sahary Zachodniej.

Z okazji wizyty sekretarza generalnego ONZ Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE) ogłosiła w piątek komunikat, w którym proponuje zwolnienie przez ONZ konferencji pokojowej w sprawie Sahary Zachodniej. (PAP)

Święta narodowe Francji i Iraku

Gratulacje z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Valery'ego Giscard d'Estaing.

★

Z okazji święta narodowego Republiki Irackiej, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Ahmeda Hasana al-Bakra. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polski film w Meksyku

W stołecznym kinie „Regis” polskim filmem „Pokój z widokiem na morze” (reżyserii Janusza Zaorskiego) zainaugurowano w Meksyku „Tydzień filmów krajowych socjalistycznych”. W uroczystości otwarcia tradycyjnej już i liczącej się w życiu kulturalnym Meksyku imprezy uczestniczyła Margarita Lopez Portillo, dyrektor generalny radia, telewizji i kinematografii.

Sily zbrojne OJA

Obradująca w stolicy Liberii, Monrovil, sesja Rady Ministrów Organizacji Państw Afrykańskich omówiła w czwartek raport komisji do spraw obrony i w zasa dzie zatwierdziła idee utworzenia

Nikaragua

Plan przywrócenia **pokoju**

Tymczasowy Rząd Odnowy Narodowej Nikaragui ogłosił w czwartek w San Jose plan przywrócenia pokoju, jako kontrpropozycję wobec niedawnego projektu amerykańskiego. W deklaracji 5-osobowego Rządu Odnowy akcentuje się, że odrzucenie tego planu pozostawiałoby, jako jedyne wyjście z sytuacji militarna likwidację somozizmu, co mogłoby przeciągnąć walki o kolejne tygodnie, powodując dalsze ofiary w ludzich i zniszczenia. Wskazuje się też, że dla realizacji tych zamierzeń niezbędne jest poparcie państw półkuli zachodniej w duchu postanowień ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich z 23 czerwca.

Plan rządu odnowy zakłada kilka etapów: 1 — złożenie przez Somozę rezgnacji w Kongresie, który po zaakceptowaniu jej przekaze władze Rządowi Odnowy Narodowej, 2 — uznanie przez kraje OPA Rządu Odnowy jako legalnego rządu Nikaragui, 3 — rząd znieśli m. in. somozistowską konstytucję, poleci Gwardii Narodowej zaprzestanie działań przy zapewnieniu jej członkom ochrony życia i innych praw, 4 — utrzymanie porządku przez bojowników sandinistycznych wspólnie z częścią sił Gwardii Narodowej, które podporządkują się decyzji zaprzestania ognia i zostaną powołane do funkcji porządkowej przez Rząd Odnowy, 5 — zadekretowanie podstaw prawnych dla instancji państwowych, 6 — nadanie

Dokończenie na str. 2

Kuba w grafice



...to seria prac artysty-plastyka z Pilzna (Czechosłowacja), Karela Breziny, którego niedawno odwiedził dziennikarz „Głosu” (reportaż „Dwa spotkania czeskie — str. 6). Reprodukacja przedstawia barwny linoryt zatytułowany „Stare kubańskie domostwa”.

Z prac Rady Ministrów

Dalszy postęp w urzeczywistnianiu **podstawowych celów społecznych**

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omówiono wytyczne do opracowania resortowych projektów planów na 1980 r. Ustalono również harmonogram i organizację prac planistycznych związanych z ukształtowaniem przyszłorocznego planu. Podstawę do dyskusji stanowiły materiały opracowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

Przedstawione na posiedzeniu wytyczne do planu zakładają dalszy postęp w urzeczywistnianiu podstawowych celów społecznych ustalonych na obecne 5-lecie w uchwale VII Zjazdu PZPR i postanowieniach II Krajowej Konferencji Partyjnej. Na pierwszym miejscu postawiono zadania dotyczące gospodarki żywnościowej, a więc odpowiednie zaopatrzenia rynku w najważniejsze artykuły żywnościowe.

Ważne zadania staną w roku przyszłym przed całą sferą produkcji materialnej. Priorytetowe znaczenie mieć będzie dalsza intensyfikacja eksportu przy jednoczesnej racjonalizacji zakupów. Wzmoczone zostaną działania związane z pogłębianiem zmian w strukturze produkcji,

co jest niezbędne, aby lepiej dostosować ją do trudniejszych warunków realizacyjnych.

Rada Ministrów podkreśliła, że urzeczywistnienie tych podstawowych założeń wymagać będzie uzyskania dalszego istotnego postępu w efektywności gospodarowania wszystkimi środkami produkcji, głównie zaś paliwami, energią, surowcami i materiałami oraz lepszego wykorzystania czasu pracy. Niezbędne jest dostosowanie założeń produkcyjnych do realnych możliwości uzyskania zaopatrzenia materiałowo-surowcowego oraz dostaw kooperacyjnych z produkcji krajowej i importu.

Zalecono, aby w pracach nad projektami planów przyszłorocznych zadbać o aktywny udział zjednoczeń i kombinatów, jak również zakładów pracy i kolektywów pracowniczych.

Rada Ministrów uznała, iż w tym roku problemem szczególnej rangi jest równoległe, wraz z pracami nad planem, koncentrowanie wysiłku centralnej i terenowej administracji państwowej i gospodarczej wokół prawidłowego wykonawstwa te goroczych zadań, a tym samym stworzenia właściwej bazy startu w nadchodzącym roku. (PAP)

Oświadczenie **Światowej Rady Pokoju**

Światowa Rada Pokoju przekazała Genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu oświadczenie, w którym domaga się niezwłocznego podjęcia rozmów w sprawie zaprzestania produkcji broni jądrowej i stopniowego zmniejszania zasobów tej broni aż do ich całkowitej likwidacji. Oświadczenie wskazuje na konieczność zwiększenia wysiłków w celu ograniczenia broni masowej zagłady.

Światowa Rada Pokoju deklaruje, że uczyni wszystko co jest niezbędne aby zmobilizować światową opinię publiczną do poparcia konstruktywnych inicjatyw Genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego w tej dziedzinie. (PAP)

OD GŁOSY

Każdy, kto obchodzi urodziny czy zaprasza gości na swe imieniny zazwyczaj otrzymuje podarki. Bywają one różne, ale obdarowanemu wszystkim są miłe. Pochodzą bowiem od osób bliskich, zaprzyjaźnionych.

Zbliżają się urodziny Jubilatki — naszej Ojczyzny. I ona otrzymuje prezenty. Od wszystkich: robotników, pracowników rozmaitych przedsiębiorstw, młodzieży, kobiet, rolników, od przedstawicieli świata nauki, środowiska artystycznego. Upominki te to głównie dodatkowa praca, mająca powiększyć narodowy majątek, wiano kraju służące każdemu. Poprzez owe urodzinowe czynności rosną nowe fabryki, osiedla mieszkaniowe, drogi i wiele obiektów. Dzięki owym dodatkowym przedsięwzięciom, podejmowanym w ramach czynu obywatelskiego na 35-lecie Polski Ludowej, więcej też powinno być w sklepach towarów.

Ale nie tylko tego rodzaju wartości wnoszą urodzinowy czyn. Prócz bowiem dokonania czysto materialnych, wymiernych w tonach, metrach, czy sztukach sporo pracy mierzy się w godzinach przeznaczonych na opiekę nad miastem, wsi i osiedlami. Pięknieją w ten sposób fronty domów, tworzy się zieleń, przybywa uporządkowanych placów i ulic. I te inicjatywy podkreślają nasze umiłowanie Ojczyzny, chęć godnego uczczenia jej jubileuszu.

Jeszcze czas na pełne podsumowanie wyników tysięcy zobowiązań. Zresztą — realizacja wielu z nich będzie trwała przez szereg tygodni lub miesięcy po Święcie Odrodzenia. Na dzisiaj ważne jest wzrastające tempo wykonywania tego, czego się podjęliśmy, by Polska była coraz zamożniejsza, a ludziom w niej żyło się lepiej.

EC

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zadania i możliwości gospodarki materiałowej

W ostatnich latach oszczędna gospodarka surowcowa i materiałowa urosła do rangi jednego z najważniejszych czynników wzrostu dochodu narodowego. Postęp w tej dziedzinie zależy też od powodzenia dokonywanego obecnie przegrupowania sił i środków na rzecz zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej oraz podniesienia jej efektywności. Wynika to w dużej mierze z sytuacji, jaka od dłuższego czasu utrzymuje się na światowych rynkach surowcowych. Szybki wzrost cen na większość surowców i materiałów (a jesteśmy poważnym importem wielu z nich) trzeba traktować jako zjawisko trwałe. W praktyce oznacza to, iż za identyczną sumę dewiz możemy kupować mniej niż przed laty.

12 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR dokonano oceny kompleksu zjawisk związanych z tym problemem, opierając się na szczegółowej analizie stanu gospodarki materiałowej w województwach łódzkim i wrocławskim.

Dokonana na posiedzeniu

Biura Politycznego KC PZPR analiza gospodarki materiałowej w obu województwach umożliwiła gruntowniejszą ocenę realizacji rządowego programu efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych w gospodarce narodowej w latach 1973—78. W tym czasie, dzięki urzeczywistnieniu tego programu zaoszczędziliśmy ok. 24 mln ton różnego rodzaju paliw, 2,7 mln ton stali, staliwa i żeliwa, 142 000 ton metali nieżelaznych, prawie 3 mln ton cementu oraz blisko 2,5 mln m sześć. drewna i tarcicy.

Wszystko to nie może jednak przesłaniać wielu występujących jeszcze niedociągnięć. W zbyt małym stopniu zasoby surowców i materiałów wykorzystujemy np. mineralne surowce, odpady. W ub. roku wykorzystano ich tylko 134 mln ton, podczas gdy przybyło ich nam 225 mln ton. Znacznie większe są także możliwości skupu słuczki szklanej, surowców wtórnych z gumy oraz wykorzystania odpadów rolnospożywczych.

Nasze budownictwo jest na-

dal bardzo materiałochłonne. Dotyczy to nie tylko cementu, ale i wielu innych materiałów. Dlatego należałoby przyspieszyć stosowanie lekkich ścian osłonowych oraz tańszych surowców — np. wapna i gipsu w budownictwie niskim. W hutnictwie z kolei konieczne jest zwiększenie produkcji wyrobów o wyższych parametrach jakościowych (zwłaszcza w wyrobach walcowanych).

Poprawa gospodarki materiałowej, co podkreślano na posiedzeniu Biura Politycznego, wymaga obecnie także lepszego planowania. Celowe jest zwłaszcza rozważanie zmian w strukturze produkcji poszczególnych branż na korzyść wyrobów o mniejszej materiałochłonności. Wymagałoby to m. in. zmiany niektórych, stosowanych dotychczas systemów rozliczeń finansowych oraz szerokiego wprowadzenia normatywnych zużycia surowców i materiałów. Wreszcie, niezbędne jest stosowanie skuteczniejszych bodźców materialnych zachęcających do oszczędnej gospodarki materiałowej. (PAP)

W Wielkopolsce trwa zbiór paszy z łąk

Jednocześnie z pracami żniwnymi trwa zbiór traw z użytków zielonych. Jest ich w Wielkopolsce około 300 000 hektarów. Nie z całego jednak arealu będzie można w tym roku zbierać paszę; część łąk i pastwisk ucierpiała bowiem wskutek powodzi i wymaga powtórzonego zagospodarowania. W niektórych rejonach, np. w dolinie Warty (Konińskie) i w dolinie Noteci (Pile) odrost traw jest opóźniony i zbiera się tylko dwa pokosy. Na większości użytków łąk dadzą trzykrotny zbiór traw, co ma ogromne znaczenie dla gromadzenia maksymalnej ilości paszy.

Lipcową pogodą dobrze wpłynęła na odrost traw. Szacuje się, że drugi pokos będzie niewiele mniejszy od ubiegłorocznego. Najsprawniej przebiega sianokosy (i osiąga się największą masę) w gospodarstwach uposażonych. Pileskie PGR-y zebrały już drugi pokos

z 15 procent arealu swoich łąk. Najbardziej udane zbiory będą prawdopodobnie w kombinatach PGR Szamocin i Trzcianka. Podobnie w województwie poznańskim wysokie plony zbiera się obecnie z 60 000 hektarów użytków zielonych. Dotychczas skoszone 17 000 ha łąk a trawy zebrano z 4500 ha, w 80 procentach przeznaczając je na sianę resztę — na kiszonki. Rolnikom pomagają w tych pracach SKR-y. Niestety, brakuje części zamiennych do kosiarek rotacyjnych. W SKR Kostrzyn na przykład 5 kosiarek nie nadaje się z tego powodu do pracy. (zd)

Ogółem w całym województwie poznańskim drugi odrost zbiera się obecnie z 60 000 hektarów użytków zielonych. Dotychczas skoszone 17 000 ha łąk a trawy zebrano z 4500 ha, w 80 procentach przeznaczając je na sianę resztę — na kiszonki. Rolnikom pomagają w tych pracach SKR-y. Niestety, brakuje części zamiennych do kosiarek rotacyjnych. W SKR Kostrzyn na przykład 5 kosiarek nie nadaje się z tego powodu do pracy. (zd)

Podróż prezydenta Francji do posiadłości na Pacyfiku

W najbliższą niedzielę prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing rozpoczyna pięciodniową podróż po francuskich posiadłościach na Oceanie Spokojnym. Jak oświadczył w czwartek na konferencji prasowej rzecznik Pałacu Elizejskiego, Pierre Hunt, podróż ta ma

podkreślić „związki Francji z jej terytoriami na Pacyfiku”, mimo statusu autonomii, jakie otrzymały w ostatnich latach Nowa Kaledonia i Polinezja. Rzecznik przypominał też, iż gen. de Gaulle odbył podobną podróż we wrześniu 1966 roku. (PAP)

Trwa śledztwo w sprawie awarii w Łomży Aresztowano dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa

Jak już informowaliśmy, w czerwcu br. w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży nastąpiło przerwanie wałów zbiornika retencyjnego, w którym gromadzone są ścieki z kroczałni. Przez powstałą wyrwę wydostało się ok. 0,6 mln metrów sześciennych ścieków tworząc silną falę kilkumetrowej wysokości. Zalanych zostało kilkadziesiąt hektarów gruntów, znajdujące się na tym terenie domy mieszkalne, namioty foliowe, sady. Zginęła także jedna osoba przebywająca w pobliżu wałów. Życie biologiczne zostało zniszczone na całym odcinku łączącym rzekę Łomżę z Zalewem Żegrzyńskim.

Przyczyną przerwania wałów było nadmierne przepelnienie zbiornika. Przy dopuszczalnej pojemności wynoszącej 400 000 metrów sześciennych jego pojemność wynosiła blisko 600 000 metrów sześciennych.

Katastrofa, która wydarzyła się w Łomżyńskich Zakładach Ziemniaczanych uznana została za przykład wyjątkowego niedbalstwa i krótkowzroczności osób odpowiedzialnych za gospodarkę ściekową oraz samego kierownictwa przedsiębiorstwa. Zagrożenie było bowiem widoczne. O tym, że ścieki sięgają już korony wałów informowali m. in. sam mieszkańcy sąsiednich bloków, nie mówiąc o oficjalnych meldunkach pracowników zawiadujących o poziomie ścieków.

Od 11 czerwca trwa śledztwo w sprawie ustalenia dokładnych przyczyn i winnych katastrofy. Za karygodne zaniechania, prokurator rejonowy wydał bezpośrednio po awarii nakaz aresztowania zastępcy dyrektora d/s technicznych, a ostatnio także dyrektora naczelnego Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego (PAP)

Telefony donoszą

Na trasie Łęka — Tarnowo Pałuckie w pobliżu Wągrowca, kierowca „Stary” najechał na ciągnik z przyczepą. Wypadek zakończył się tragicznie, gdyż kierowca samochodu zginął, a dwóch jadących na przyczepie mężczyzn przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki, doprowadziło w Obornikach do zderzenia się jego pojazdu z motorowerystą. Odnosił on tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Prawdopodobnie na skutek zaniedbania nad kierownicą prowadzący „Zukę” najechał w Młodaszk (w Poznaniu) na przyczepę ciągnika. Winny wypadku i jego pasażerka przebywają w szpitalu. Uszkodzenia przy pojeździe szacuje się na około 20 000 zł. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od plus 23 do plus 25 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry słabe, zmienne. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 24 stopnie; ciśnienie 1006,6 hPa czyli 755,0 mm.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Plan przywrócenia pokoju

Dokończenie ze str. 1: konkretnych form programowi Rządu Odnowy, 7 — zagwarantowanie prawa do opuszczenia kraju tym wojskowym i funkcjonariuszom somoistowskim, którzy będą tego pragnęli a nie dopuścili się poważnych przestępstw wobec narodu.

Plan Rządu Odnowy wywołał duże zainteresowanie i zwraca uwagę na konieczność, że został ogłoszony po rozmowach z amerykańskim ambasadorem Williamem Bowdlerem. Utrzymuje się jednak zaniepokojenie wobec możliwości desperackich posunięć Somozy i niejasnej postawy USA.

Na nikaraguańskim froncie walki wydarzeniem dnia było w czwartek zajęcie przez sandinistów miejscowości Sauce, położonej między Leon i Estela. Na pozostałych terenach walki panuje względny spokój. Narasta atmosfera wyczekiwania. (PAP)

Wyniki konkursów OK FJN

Nowy Tomyśl i Rydzyna mistrzami gospodarności

Rozstrzygnięty został konkurs OK FJN pn. „Mistrz gospodarności”. W grupie miast do 5 000 mieszkańców tytuły mistrza zdobyła Rydzyna (woj. leszczyńskie), a wicemistrzów — Toszek (woj. katowickie) i Łobżenica (woj. pilskie). W drugiej grupie miast do 5 000 do 15 000 mieszkańców tytuł mistrza zdobył Nowy Tomyśl (woj. poznańskie) — a wicemistrzów Syców (woj. kaliskie) i Węgrzewo (woj. suwalskie).

Nagrody specjalne OK FJN otrzymało łącznie 67 miast, a resortowe 42 miasta.

Ogłoszono także laureatów współzawodnictwa o „Nagrodę 35-lecia PRL”, w którym uczestniczyły miasta, dotychczasowi mistrzowie i wicemistrzowie konkursu „Mistrz gospodarności”. Zostali nimi: w grupie

miast do 5 000 mieszkańców — Brańsk (woj. białostockie); w grupie miast od 5 000 do 15 000 mieszkańców Brzozów (woj. krośnieński), Limanowa — (woj. nowosądeckie), Łańcut (woj. rzeszowski).

Rozstrzygnięty został również konkurs OK FJN pn. „Samorząd w służbie mieszkańców”. Nagrody otrzymały następujące komitety samorządu w miastach do 20 000 mieszkańców: nr 1 w Bieczu (woj. krośnieński), nr 1 w Lesznie (woj. katowickie), nr 5 w Stupkach (woj. gorzowski), nr 1 w Górowie Baweckim (woj. olsztyński); w miastach powyżej 20 000 mieszkańców: nr 4 „Zarzew” w Łodzi, nr 6 w Krakowie Nowa Huta, „Grunwald” w Lesznie, nr 11 „Rzeszów”, „Westerplatte” we Wrocławiu. Wyróżnienia przyznano komitetom osiedlowym: nr 11 „Kapuścińska” w Bydgoszczy, 1 „Marysin Wawerski” w Warszawie. (PAP)

Z kroniki sądowej

Wyrok w procesie fałszerzy monet

Przed Sądem Wojewódzkim w Lesznie z siedzibą w Kościele zakończył się wczoraj proces Tadeusza Bendzera z Głogowa i siedmiu współoskarżonych o podrobienie srebrnych monet 200-złotowych i wprowadzanie ich do obiegu.

Sąd ustalił, że w latach 1978—1979 T. Bendera sam lub z innymi oskarżonymi fabrykował 243 fałszyfikaty srebrnych 200-złotówek, wydanych z okazji XXI Igrzysk Olimpijskich i XXX-lecia PRL. Większość tych sfalszowanych monet została wprowadzona do obiegu. Oskarżeni kupowali za nie w sklepach i kioskach papierosy, kosmetyki i inne drobniaki.

Sąd skazał T. Bendera na 7 lat pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, Mirosława Przybyszewskiego — na 5 lat pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, Jana Jaremowicza na 5 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny, oraz Edmunda Zawadzkiego również na 5 lat i 50 000 zł grzywny. Ponadto zostali oni pozbawieni praw publicznych na 5 lat. Sąd ukarał także pozostałych czterech oskarżonych.

Wyrok ten nie jest prawomocny. (ak)

Krowy... uruchomiły samochód

Ciężarówka uderzyła w dom

Niezwykłe były okoliczności wypadku, który w piątek po południu wydarzył się w Murawnej Górze (Poznańskie). Kierowca ciężarówki zaparkował ją przed restauracją i udał się na obiad. Tymczasem po chwili wóz z przyczepą zaczął nabierać prędkości. Samochód został bowiem rozhuśtany — i ruszył — przez znajdujące się w środku krowy. Nie udało się zatrzymać ciężarówki i z impetem uderzyła w dom.

Obyło się na szczęście bez ciał, ale straty są znaczne. (bop)

Posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego

Dalsza poprawa bezpieczeństwa na drogach

13 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego d/s Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisław Kowalczyk.

Komitet stwierdził, że nastąpiła dalsza poprawa bezpieczeństwa w

ruchu drogowym. Pozytywnie również ocenił informacje przedstawione przez ministerstwa i urzędy wojewódzkie, uznając za konieczne dalsze doskonałe współdziałania zainteresowanych resortów i instytucji oraz organizacji społecznych w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W PILE

W Pile odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie wojewódzkiej instancji partyjnej, poświęcone ocenie wykonania zadań gospodarczych pierwszego półrocza bieżącego roku. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski, uczestniczył kierownik Wydziału Planowania i Analiz KC PZPR — Manfred Gorywoda. Referat wygłosił wojewoda pilski — Andrzej Śliwiński. (wis)

NAGRODA „POLITYKI” DLA PROF. J. PAJEWSKIEGO

Redakcja tygodnika „Polityka” przyznała doroczne nagrody w dziedzinie najnowszej historii Polski za książki wydane w ubiegłym roku. W dziedzinie prac naukowych i popularnonaukowych nagrodę otrzymał prof. dr Janusz Pajewski za książkę pt. „Odbudowa państwa polskiego 1914—1918” wydaną w PWN. Autor jest wybitnym historykiem, kierownikiem Zakładu Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. (zr)

SPOTKANIE FJN DZIELNICY GRUNWALD

W sali Zakładów Teletechnicznych „Telkom-Teletra” w Poznaniu odbyło się wczoraj poświęcone 35 rocznicy PRL plenum Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Poznań—Grunwald. Przybyli nań m. in.: prezydent miasta — Władysław Śleboda, I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań—Grunwald — Józef Cichowlas, sekretarz WK FJN w Poznaniu — Rudolf Zurek. Zastępcami działacza FJN dzielnicę Grunwald udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi — w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Krystyna Marciniak, Stefan Matloka i Czesław Płonka — oraz odznakami regionalnymi i „Zasłużonego Działacza FJN”. (jk)

Wybory do senatu w Nigerii

W stolicy Nigerii, Lagosie po dano oficjalnie do wiadomości, że w wyborach do senatu przeprowadzonych 9 bm. zwyciężyła Narodowa Partia Nigerii (NPN) zdobywając 36 z 95 mandatów. Na drugim miejscu uplasowała się Partia Jedności Nigerii (UPN) — 28 miejsc. Trzecia jest Partia Ludowa Nigerii (NPP) z 16 senatorami. (PAP)

Oficjalny bilans tragedii w Hiszpanii

W piątek rano podano w Saragossie wstępny i oficjalny bilans pożaru hotelu „Corona de Aragón” w tym mieście. Z opublikowanych danych wynika, że w płomieniach zginęły 72 osoby — nieco mniej, niż przypuszczano. Ośmiu ofiar nie udało się do chwili obecnej zidentyfikować. Trzech osób nie odnaleziono, 70 jest rannych, ośiem z nich pozostaje w stanie krytycznym. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redakcja koledgom:
Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flajsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcę red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcza red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Pranumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres pranumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

POLSKIE 35-lecie

20 sierpień 1947 — ZWM i OM TUR zawarły umowę o współpracy. W umowie tej obie organizacje stwierdziły, że ich podstawowym zadaniem jest ukazanie młodzieży celu budownictwa Polski Ludowej, wychowania patrioty ludowej ojczyzny „ofiarnego w walce, wytrwałego w pracy, ideowego i uspołecznionego” — obywatela. Omówiono konkretne formy współpracy, wychowania członków w duchu jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzajemnego zaufania. Umowa przewidywała prowadzenie wspólnej pracy ideowo-organizacyjnej, stanowiła istotny krok naprzód w zbliżeniu obu związków młodzieży, była krokiem naprzód w kierunku zjednoczenia ruchu młodzieżowego. We wrześniu i październiku 1947 r. odbyły się wspólne konferencje ZWM i OM TUR, poświęcone omówieniu treści i form współpracy tych organizacji w terenie.

31 sierpień 1947 — w Poznaniu odbyła się manifestacja jednolitościowa z udziałem 60 000 członków PPR, PPS, OM TUR i ZWM. Do zebranych w imieniu socjalistów włoskich przemówienie wygłosił Pietro Nenni, w którym przekazał pozdrowienia od włoskich socjalistów i włoskiej klasy robotniczej. Następnie przemawiał sekretarz generalny CKW PPS Józef Cyrankiewicz. W przyjętej rezolucji czytamy m. in., że członkowie partii postanowili:

„1. wzmocnić i jeszcze bardziej zacieśnić współpracę obydwu bratnich organizacji przez odbywanie wspólnych zebrań i narad nad rozwiązaniem zagadnień wykonania 3-letniego planu, walki ze spekulacją i podniesienia produkcji, jako jedynej drogi do poprawy bytu klasy robotniczej.

2. zebrani członkowie PPS i PPR doceniają rolę i znaczenie jednolitej klasy robotniczej w walce z resztkami zbrodniczej reakcji — postanawiają drogą pogłębienia wiedzy marksistowskiej w swych szeregach osiągnąć jak najszybciej takie zbliżenie ideologiczne, ażeby jedność obydwu partii była możliwa.

Zebrani zdają sobie sprawę, że członkowie obydwu partii, PPR i PPS reprezentują najbardziej postępową i najbardziej ofiarną część narodu polskiego. Wzywają swych towarzyszy do umocnienia w codziennej pracy i walce jednolitego frontu, do cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, gdyż na tych podstawach zbudujemy Polskę silną, Polskę Demokratyczną i Ludową”.

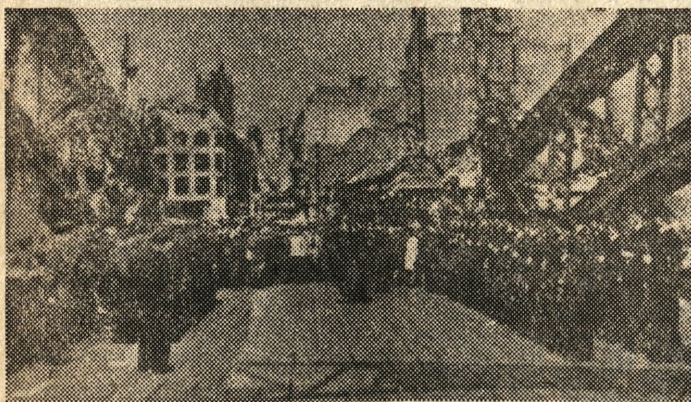
Sierpień 1947 — Na terenie całego kraju odbywały się wspólne narady aktywistów obu partii robotniczych. Przyjmowane rezolucje akcentowały nowy okres we współpracy PPR i PPS. Podczas narad omawiano uchwały Rady Naczelnej PPS i ostatniego Plenum Komitetu Centralnego PPR. Atmosfera obrad wazywała na zdecydowane zacieśnienie współpracy, realizacji planu 3-letniego, walki ze szkodnictwem gospodarczym, marnotrawstwem, spekulacją i sabotażem. Często w przyjmowanych rezolucjach pisano: „Nie ma sprzeczności między interesami robotników, inteligentów i chłopów, należących do PPR i PPS. Jednakowy nam przyszłowiec — cel i jednolite będzie działanie w marszu ku socjalizmowi”. Wzrosło również wśród aktywistów zainteresowanie sprawami ideologicznymi, konkretnymi zadaniami w pracy kół — ich współpracą, prowadzącą do jednolitości.

7-9 września 1947 — W Szczecinie obradował III Zjazd Przemysłowców Ziem Odzyskanych. Przemówienie na Zjeździe m. in. wygłosili: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Władysław Sokołowski, Adam Rapacki i Hilary Minc. Zjazd omówił problemy uregulowania stosunków własnościowych oraz dalsze perspektywy odbudowy i rozbudowy gospodarki ziem zachodnich i północnych. Obrady wszystkich Komisji Zjazdu objęły łącznie 49 referatów, podjęte uchwały i wnioski stanowiły obszerny materiał. Stały się one z kolei podstawą do opracowania programu rozwoju tych ziem.

13 września 1947 — Odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS z udziałem terenowego aktywistów kierowniczego obu partii. Zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi. Przedmiotem obrad było też omówienie sprawy zaostrenia sytuacji międzynarodowej. Posiedzeniu przewodniczył Stanisław Szwalbe. Referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił Władysław Gomułka, który m. in. zatrzymał się przy omówieniu znaczenia jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu wzmagającej się aktywności międzynarodowej pracy. W dyskusji głos zabierało 11 osób. Ujednolicono stanowisko kierownictwa obu partii, zwłaszcza krytyczną ocenę ówczesnej działalności partii socjaldemokratycznych w krajach kapitalistycznych. Zamykając posiedzenie S. Szwalbe zapowiedział, że na następnym wspólnym zebraniu zostaną omówione problemy polityki wewnętrznej, a referat wygłosi J. Cyrankiewicz.

14 września 1947 — Opublikowano komunikat o powołaniu do życia Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. TUL połączył wszystkie dotychczas działające na terenie wielkim instytucje i organizacje społeczne o charakterze oświatowym i kulturalnym. Opierał swą działalność o Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

17 września 1947 — W myśl porozumienia polsko-rumuńskiego przybył do Warszawy z Bukaresztu transport złota polskiego, wywieziony z Polski we wrześniu 1939 r., w sztabach wag netto 2 737 kg, wartości ponad 3 mln dolarów USA.



21 października 1947 władze radzieckie przekazały administracji polskiej całość urządzeń portowych w Szczecinie. Była to realizacja umowy z 18 września.

Fot. — Archiwum

18 września 1947 — W Warszawie podpisano umowę polsko-radziecką o przejęciu przez władze polskie z rąk wojskowych władz radzieckich całości portu szczyńskiego. Na podstawie tej umowy władze radzieckie przekazały 21 października 1947 r. całość urządzeń portowych władzom polskim.

18 września 1947 — W NKW SL w Warszawie odbyła się konferencja partii politycznych i organizacji w sprawie pomocy ludności wiejskiej w odbudowie Warszawy. Zebrani uchwalili odezwę do wszystkich chłopów polskich, wzywającą do świadczeń na rzecz odbudowy stolicy.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

POLSKA: od 35 lat inna, zmieniona. Niekiedy zdarza się, że w publicystyce społeczno-ekonomicznej lub historycznej dla podkreślenia tych zmian próbuje się porównywać tamtą Polskę z Polską obecną, przedwojenną z powojenną. Co raz częściej pojawia się jednak refleksja: czy takie porównania są dopuszczalne? Tęta Polska i ta Polska. Czyż to nie zupełnie dwie, praktycznie pod każdym względem różne Polski? Geograficznym, demograficznym, politycznym, społecznym, gospodarczym! Nie tylko zakres zmian odnoszących się do Polski czyni jednak te porównania coraz mniej możliwymi. Inny jest także kontynent, na którym Polska leży i inny jest również świat, do którego Polska przynależy.

Inny jest świat, bowiem socjalizm obejmuje trzecią część ludzkości i ma tendencję stać się go rozwoju; inny jest też świat, bo nie ma kolonializmu w klasycznym wydaniu i wiele narodów znacznie lepiej rozumie treści słowa wolność; także inny jest świat, bo istnieje energia jądrowa, broń jądrowa i środki jej przenoszenia; inny, bo istnieje rozwinięta technika która sprawia, że zniknęły zjawiska odległości i dystansu między narodami całej planety, a jedyną dziś dla człowieka poważną wyprawą jest wyprawa poza sferę przyciągania ziemskiego. Z tych wszystkich względów — raczej tylko zawiązków — patrzenie na tę inną, współczesną Polskę również musi być inne i raczej musi to być patrzenie przez pryzmat zmian na świecie niż przez pryzmat odniesień do przeszłości.

POLSKA: na czym ta jej współczesna inność polega? Parę tygodni temu prezydent Francji otrzymał od przywódców radzieckich ofertę uczestniczenia kosmonauty francuskiego w wyprawie kosmicznej na pokładzie statku radzieckiego. Niemal natychmiast prasa francuska uderzyła w najwyższe narodowe struny. Francuz w Kosmosie! — taki był tytuł w każdej prawie gazecie. Polska — rzecz można — jest o tyle lepsza od Francji, że był już tam Mirosław Hermaszewski. Polak przed Francuzem! Mało te

Panorama polskich zmian

Wymarzona przez pokolenia

go — przed Anglikiem, przed Niemcem i przed innymi nacjami, które mają niejako tradycyjnie zarezerwowane w ludzkiej świadomości pierwszeństwo. Ale ten inny świat łamie tradycję, a na pewno nie godzi się z niejedną tradycją.

Inność Polski, cały najgłębszy i najważniejszy sens zmian powojennych polega na tym chyba, że Polska w ciągu 35 lat coraz bardziej przesuwała się w kierunku epicentrum owych doniosłych w świecie zmian i wypracowała sobie przywilej uczestniczenia w tym przodowaniu. Nie jest to stwierdzenie tylko jubileuszowe, zadośćczyniące uroczystej chwili. Taką jest prawda, która się obroni przed najbardziej nawet surową weryfikacją.

Jeżeli się dobrze zastanowimy nie da się zaprzeczyć, że w czasie 35 lat rozwiązałyśmy kilka podstawowych problemów. Po raz pierwszy w dziejach Polski ma sprawiedliwe granice, uzasadnione racjami historycznymi. W tych granicach żyje naród jednolity, który nigdy w przeszłości nie był tak liczny. Nadto po raz pierwszy w dziejach na wszystkich granicach mamy sojuszników i przyjaciół. Wreszcie: zajmując 61 miejsce na świecie pod względem powierzchni i 19 pod względem liczby ludności plasujemy się na pograniczu pierwszej dziesiątki państw przemysłowych.

POLSKA: jakie jeszcze dokonały się zmiany?

Lud — jak powiedział poeta — wszedł do śródmieścia. Zrozumiałe — w sensie dosłownym i przenośnym. Wszedł do śródmieścia miast, a przede wszystkim do śródmieścia życia narodowego. Wielkie dwie powojenne reformy — podział ziem wśród biednego chłopstwa i przejęcie w imieniu narodu przez państwo przemysłu z rąk rodzimego oraz obcego kapitału — zniosły ekonomicz-

ne podstawy niesprawiedliwości społecznej, usunęły źródła nędzy i spowodowały, że jedynym źródłem życia stała się praca własna. Dzięki temu Polska obecna jest Ojczyzną ludzi równych sobie, ludzi równych szans życiowych, równych wobec prawa i równych wobec najszczytniejszego obowiązku — wobec służby Ojczyźnie. Ten wymarzony przez pokolenia ideał równości realizuje się w różnych formach, przede wszystkim na skutek rozwoju oświaty od podstawowej do akademickiej. Obecnie prawie 98 procent młodzieży uczy się na poziomie średnim, zaś na 10 000 mieszkańców przypada 180 studentów. Ideał równości ma jeszcze wiele innych — choć nie zawsze doskonałych — postaci, a mianowicie: postać równej płacy za równą pracę, moralne go obowiązku pracy, co na szczeblu państwa wyraża się troską o pełne zatrudnienie, a także postać pełnej bezpłatnej opieki lekarskiej. Należałoby tu jeszcze zaliczyć tak mocno dziś rozbudowany system świadczeń społecznych, w którego skład wchodzi świadczenia na rzecz dziecka, matki, młodzieży uczącej się i studiującej, prawo do czasów, fundusz mieszkaniowy, fundusz socjalny, fundusz nagród.

POLSKA: oto ciąg dalszy zmian.

Przez wyłonienie się jednej partii, którą jest partia klasy robotniczej, i przejęcie przez nią odpowiedzialności za kierowanie losami narodowymi, doznała się zmiana przez poprzednie pokolenia co najwyżej tylko postulowana jako warunek narodowej pomyślności: tą zmianą jest jednolitość polityczna-moralna, skupienie się wokół socjalistycznej perspektywy i kolejnych, etapowych programów. Nie ma dziś takiej fizycznej możliwości, aby ktoś mógł tę jedność podważyć, naruszyć lub aby mógł liczyć na

to, że uda mu się wbić klin między społwa tej jednolitości. Takie przedsięwzięcia muszą się skończyć kompletnym fiaskiem, albowiem jedność narodu wokół przywództwa partii jest nadrzędnym warunkiem rozwijania dotychczasowych osiągnięć i warunkiem życia w pokoju. Nie oznacza to jednak, że kształt formalny tej jednolitości jest doskonały i że nie trzeba go korygować, poprawiać, ulepszać. Na pewno demokracja socjalistyczna, która spełnia się poprzez cały wielki system samorządności, musi być w nieustannym rozwoju.

Przyszłość Polski rozstrzyga się wszędzie tam, gdzie robotnik, rolnik, inżynier, naukowiec i inni występują z najskromniejszym nawet postulatem odnoszącym się do swego środowiska. Praca dla Polski — to obowiązek pierwszy. Myślenie o Polsce — to obowiązek nie drugorzędny lecz równorzędny.

POLSKA: 35 lat nieustających niezahamowanych zmian.

Chyba bardzo istotną zmianą we współczesnym życiu narodowym jest to, że żaden Polak nie chce poprzestać na osiągniętych, a chce być współtwórcą ciągłych zmian, obejmujących wszystkie dziedziny, aby Polska nie ustawała w wyścigu ku nowoczesności.

Polska jest krajem pięknym, bogatym skarbnicami tej ziemi i bogatym patriotyzmem swoich obywateli. Ale Polska jest także bogata dzięki temu, że 35-letni dorobek wskazał ponad wszelką wątpliwość, iż kierunek socjalistyczny — mimo wielu trudności, a chce być współtwórcą ciągłych zmian, obejmujących wszystkie dziedziny, aby Polska nie ustawała w wyścigu ku nowoczesności.

JERZY KOCHAŃSKI

Sposobem jest pomysł

Pod koniec 1978 roku na parkingu zakładowym Przedsiębiorstwa Napraw Taboru Leśnego w Trzciance stało beczynnie 150 ciężarówek typu „Prah”. Były to remoncie generalnym ale bez przekładni głównych, zabrakło bowiem dostaw z importu. W kierownictwie zakładu długo zastanawiano się, co zrobić w tej sytuacji.

Jak zwykle z pomocą przyszli racjonalizatorzy. Zespół składający się z Wiesława Walkowiaka, Janusza Woźnego i Stanisława Gmury opracował projekt technologii produkcji tych przekładni w oparciu o polskie surowce, we własnych halach fabrycznych. Podjęto stosowne decyzje. Wyniki przeszły oczekiwania, a wynalazcy z PNTL-u odnotowali na koncie swego zakładu oszczędności 12 milionów złotych dewizowych. Zaprzestano więc kosztownego importu.

Przedsiębiorstwo Napraw Taboru Leśnego w Trzciance jest największym tego typu przedsiębiorstwem w kraju, a jego działalność decyduje o funkcjonowaniu transportu samochodowego nie tylko w gospodarce leśnej. Na założę tego przedsiębiorstwa można zawsze liczyć. Tam, gdzie zawiodą zwykłe sposoby, pomagają racjonalizatorzy. Nie też dziwne, że w dorocznym konkursie wojewódzkim o tytuł „Przodujący Klub Techniki i Racjonalizacji” w ubiegłym roku zdecydowanie najlepszy okazał się klub przy trzcińskim Przedsiębiorstwie Napraw Taboru Leśnego.

Ruch racjonalizatorski i wynalazczy oraz jego rozwój zależą przede wszystkim od ludzi, którzy swoje ambicje, twórczą pasję oraz wolny czas poświęcają poszukiwaniom nowatorskich rozwiązań w technice. Sposobem na uporanie

się z trudnymi zadaniami produkcyjnymi jest po prostu... pomysł, który okazuje się najlepszą inwestycją.

Wyliczono, że każda złotówka wydana na rozwój racjonalizacji w kraju przynosi śred-



nio zysk w wysokości 8 złotych. W Pilskim wskaźnik ten wynosi 13 złotych, a w Przedsiębiorstwie Napraw Taboru Leśnego — aż 22 złote.

— Czy to możliwe?

— U nas nie ma rzeczy niemożliwych — stwierdza sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Lech Suśniak. — Mam za sobą prawie dziesięć lat pracy jako przewodniczący naszego KTiR-u, mogę więc na potwierdzenie przytoczyć liczne przykłady. O tym sukcesie decydują ludzie, członkowie naszej załogi. Ale też kierownictwo zakładu jednym ze swych zadań uczyniło wszechstronną opiekę i pomoc nowatorom. Staramy się sterować pracą klubu, podsuwając odpowiedni dobór tematów do rozwiązania.

W PNTL postawiono na młodzież. Dba się tu o to, aby absolwenci szkół zawodowych, a także uczniowie szkoły przyzakładowej szybko trafiali do grona racjonalizatorów, spotykali się z doświadczonymi specjalistami, wynalazcami. Od początku wprowadza się młodego człowieka w zawiloci i

problemy techniki. Rozbudzone na początku zainteresowania procentują później z największą siłą. Okazało się, że ludzie pracujący na poszczególnych stanowiskach mają sporo pomysłów nowatorskich rozwiązań, lecz nie zawsze odważają się je ujawniać, obawiając się na przykład większych norm. I na to znalazł się sposób, a nawet kilka. Przede wszystkim wysoko rozwinięty system współzawodnictwa pracy, wyraźne punktualne zgłoszonych i wdrożonych wniosków racjonalizatorskich. Co kwartał z tego tytułu wypłaca się nagrody. Rywalizacja „sygnęła” wynikami, których nikt się nie spodziewał. Bilans roku to 106 zgłoszonych projektów racjonalizatorskich i wynalazczych oraz 80 zastosowanych. Ogółem dzięki racjonalizacji w 1978 roku zaoszczędzono 7,3 mln złotych.

Ale owe miliony to nie wszystko. Rzecz w tym, że prawie 80 procent projektów wynalazczych i racjonalizatorskich racjonalizatorzy trzcińskiego PNTL wdrożyli w ramach czynów społecznych. Dzięki takiej postawie rezultaty racjonalizacji jeszcze bardziej wzrastają. Na dodatek w czasie wojewódzkiego podsumowania współzawodnictwa o tytuł „Przodujący Klub Techniki i Racjonalizacji” racjonalizatorzy wystąpili do innych z apelem o przekazanie części uzyskanych dochodów na rzecz dzieci.

Dużą popularnością cieszą się w PNTL zakładowe giełdy pomysłów. Największe powodzenie mają tzw. „giełdy świąteczne”, na których kupuje się pomysły i wypłaca pracownikom pieniądze.

Ludzie techniki w PNTL mają do dyspozycji dwa pomieszczenia. W obszerniejszym znajduje się stała wysta-

wa najnowszych osiągnięć, tu też spotykają się racjonalizatorzy z ciekawymi wynalazcami, następuje wymiana doświadczeń. Nie zapomina się o rodzinach. Zony racjonalizatorów zwiedzając zakład lepiej orientują się w charakterze pracy swych mężów, wiedzą więc, że często ich nieobecność w domu spowodowana jest pracą nad nowymi wynalazkami. Ten bliski kontakt całych rodzin z zakładem pracy stwarza dodatkowe możliwości rozwoju racjonalizacji. Nie też dziwnego, że dla wielu wynalazców stała się życiową pasją, pozytywnym hobbym.

Racjonalizatorzy z Trzcianki mają swoich „mistrzów”. W ubiegłym roku bezkonkurencyjny okazał się doświadczony wynalazca — Krzysztof Pawełek, twórca systemu neutralizacji ścieków w galwanizerni. Drugim był Zdzisław Szczepkowski — robotnik, specjalista od pomysłów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Trzecie miejsce zajął Andrzej Maszek, mający na swym koncie pomysły w zakresie regeneracji części zamiennej. Równie ciekawe pomysły zgłaszają Jerzy Dąbrowski i Tadeusz Czerniachowicz.

Zakład od dawna czeka na zakończenie przez budowlanych wielomilionowej inwestycji. Stoją już ogromne hale: niestety, nie widać końca budowy. Załoga pracuje w bardzo trudnych warunkach, w niskich, zatłoczonych halach. Czekać na nowe pomieszczenia, własnym sumptem wykańcza niektóre obiekty. W nowoczesnych warunkach, na lepszych urządzeniach będzie można tworzyć jeszcze ciekawsze projekty racjonalizatorskie. Ludzie wiedzą, że w kraju czeka 12 000 ciężarówek, których nie ma gdzie remontować. Dobrze, aby zdali sobie z tego sprawę także wykonawcy inwestycji.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

Wzrasta eksport polskiego rzemiosła

Szybko rośnie eksport polskiego rzemiosła. W 1976 r. sprzedano wyroby wartości 120 mln zł dewizowych; w tym roku planuje się wpływy około 200 mln zł dewizowych. Eksportem wyrobów rzemieślniczych zajmuje się Biuro Handlu Zagranicznego i Przedsiębiorstwo Organizacji Dostaw Eksportowych Centralnego Związku Rzemiosła „Remex”. Przedsiębiorstwo kompletuje dostawy dla handlu zagranicznego. Konieczność ta wynika z dużego rozdrobienia bazy produkcyjnej rzemiosła — wyroby na eksport dostarcza około 2 000 producentów. Biuro Handlu Zagranicznego „Remexu” realizuje tylko część eksportu polskiego rzemiosła (w br. za około 70 milionów zł dew.), która zwiększa się z każdym rokiem.

Głównymi partnerami „Re-

mexu” są CSRS i NRD, a 40 procent eksportu stanowią usługi kooperacyjne dla tych dwóch krajów. Produkcja polskich zakładów rzemieślniczych jest wykonywana w oparciu o surowce naszych sąsiadów (głównie stal) i ich dokumentację techniczną. Składają się na nią różne wyroby metalowe — zwłaszcza akcesoria samochodowe oraz gumowe. Ważną pozycję eksportową zajmują także kosmetyki rzemieślnicze cieszące się wysoką renomą (10 cna wartość sprzedaży około 30 milionów zł dew.). Ponadto sprzedajemy za granicę artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych, zabawki, wyroby z drewna, sprzęt sportowy (m. in. oszczepały z Finlandii), wyroby rzemiosła artystycznych, kowalstwa artystycznego, biżuterię, upominki i kryształ.

„Remex” eksportuje do wszystkich krajów socjalistycznych, a także do RFN, USA, Szwecji, Szwajcarii. Eksport na rynki zachodnie odbywa się również bardzo często na podstawie umów kooperacyjnych. Produkcja jest wówczas dokonywana na maszynach partnera i na podstawie jego dokumentacji. PHZ „Remex” eksportuje ponadto niewielkie ilości wyrobów rzemieślniczych do Japonii, Australii i państw arabskich.

Czynnikami ograniczającymi rozwój eksportu rzemiosła są m. in. mała skala produkcji oraz brak opakowań odpowiedniej jakości. Do poprawy sytuacji w tym zakresie przyczyni się realizacja postanowień XIV Plenum KC PZPR poświęconego sprawom społecznym przez myśl drobnego. (PAP)

Po upadku „Skylaba”

Specjaliści NASA udadzą się do Australii

Pięciu, bądź sześciu specjalistów Amerykańskiej Agencji ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) uda się do Australii w celu zapoznania się z miejscem, gdzie znalazłoby się laboratorium kosmiczne „Skylab” — stacji, która zsunęła się z orbity okołoziemskiej w minio na śróde. Eksperci postarają się także ustalić dokładnie, jakie by było zachowanie się stacji w ostatnich minutach jej upadku.

Tymczasem w czwartek NASA

określiła precyzyjnie, na jakim pasie Ziemi rozspaly się szczątki „Skylaba”. Rozpoczęła się ona na Oceanie Indyjskim w punkcie leżącym na 86 stopniu długości wschodniej i 48 stopniu szerokości południowej, ciągnie się następnie przez bardzo mało zaludnione obszary kontynentu australijskiego, by zakończyć się w punkcie, który leży na 145 stopniu długości wschodniej i 10 stopniu szerokości południowej. (PAP)

Najtrudniejsze zadanie „Mostostalu”

Poznaniacy uszczelniają 300-metrowy komin

Praca na wysokości do 300 metrów, wielomiesięczne przygotowania, korzystanie z najłżejszego w kraju sprzętu — te dane wystarczą chyba, by najbliższe zadanie poznaniaków „Mostostalu” uznać za nader skomplikowane. Rozmaite przedsięwzięcia związane z remontem wielkich konstrukcji stalowych i urządzeń przemieszczających się dla tego przedsiębiorstwa chlebem powszednim, ale tak trudnego zlecenia jeszcze nie wykonywano.

Chodzi o budowę kolumny do

odprowadzania spalin z elektrowni powstającej w Belchatowskim Okręgu Przemysłowym. Przedsięwzięcie jest już na tyle zaawansowane, że teraz wszystko zależy od poznaniaków „Mostostalu”. Jego specjaliści wykonają muszla stalową wykładzinę ścian żelbetonowej kolumny. Po raz pierwszy w Polsce taką technologię uszczelniania kominów elektrowni zastosuje się na wysokości 300 metrów. Jest to zresztą również jeden z najwyższych obiektów w kraju. (bop)

Przepisy celno-dewizowe obowiązujące w ZSRR

W obecnym sezonie znaczna liczba turystów uda się na wypocinek do ZSRR. Wszystkim wyjeżdżającym przypomnimy więc przepisy celno-dewizowe obowiązujące w tym kraju.

Osoby udające się do ZSRR prywatnie, a więc w odwiedziny, na urlop, leczenie itp. i wyjeżdżające indywidualnie mogą przywieźć bez cła przedmioty osobistego użytku: odzież, obuwie, przybory toaletowe i kosmetyczne, a także przenośny gramofon, telewizor i radiodiodę oraz aparat fotograficzny i wąsko-taśmowy aparat filmowy. Można również wwozić do Związku Radzieckiego biżuterię osobistą z metali i kamieni szlachetnych oraz perły, przy czym podróżny obowiązany jest wpisać te przedmioty do deklaracji wręczanej na granicy przez władze celne ZSRR. Podróżny posiadać może również środki spożywcze niezbędne na czas podróży, z tym jednak, że produkty rybne, zwierzęce, mogą być wwożone wyłącznie w postaci konserw. Niedozwolone jest przywozić do ZSRR jajka, mleka i sera, a także miód. Ograniczony jest również napojów alkoholowych (do 2,5 l. wina i 1 l. innych napojów), wyrobów tytoniowych (do 50 szt. papierosów i 250 g tytoniu). Wartość upominków wwożonych do ZSRR nie może przekraczać 100 rubli.

Osoby korzystające ze świadczeń biur podróży mogą jednak wwozić tylko drobne upominki o niewielkiej wartości. Obowiązujące w Związku Radzieckim przepisy dewizowe stanowią, że można przywieźć do tego kraju pieniądze radzieckie w gotówce do wysokości 60 rubli, a także czek i inne imienne zapisy w ujednoliconym punkcie sprzedaży w Polsce.

Zakazane jest natomiast przywozić do ZSRR zwierzęta oraz rośliny pochodzące zwierzęce, przede wszystkim skór, a także preparaty biologiczne —

surowie, szczepionki, leków weterynaryjnych.

Osoby przejeżdżające tranzytem obowiązane są wypełnić deklarację celną i uzyskać potwierdzenie wwieżenia zadeklarowanych przedmiotów od władz celnych ZSRR. Warto przy tym podkreślić, że bezpośrednio ze sobą podróżny może przewozić tylko przedmioty osobistego użytku. Pozostałe — na polecenie radzieckich władz celnych powinien nadać na własny koszt do oddzielnego przewoźnika kolejowego. Zakazane jest przewozić przedmioty przewożonych tranzytem.

Bez cła można wywieźć ze Związku Radzieckiego przedmioty osobistego użytku, które zostały na jego terytorium przywiezione, a także środki spożywcze, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe w identycznych ilościach, jakie obowiązują przy wjeździe. Można również wywieźć bez cła upominki łącznej wartości do 100 rubli oraz przedmioty zakupione za pieniądze radzieckie pochodzące z udokumentowanej wymiany. Zasada ta dotyczy jednak tylko osób, które przebywały w ZSRR prywatnie na zasadach indywidualnych. Turysty natomiast mogą wywieźć bez cła tylko otrzymane nieodpłatnie drobne upominki oraz przedmioty zakupione za pieniądze pochodzące z udokumentowanej wymiany. Można również wywieźć wyroby ze srebra o łącznej wartości do 400 g.

Zakazany jest natomiast wywóz z ZSRR przedmiotów o charakterze zabytkowym lub posiadających wartość muzealną, skór jeleni chęciowanych, rogów suhaków, rogów jeleni syberyjskich i centkowanych oraz żubrzych.

PAP

Wypowiedź J. Nkomo

Naród Zimbabwe zdecydowany obalić reżim Muzorew

Jeden z przywódców Frontu Patriotycznego Zimbabwe, Joshua Nkomo, oświadczył w czwartek w Addis Ababie, że naród Zimbabwe, walczący o rzeczywistą wolność i niepodległość, jest całkowicie zdecydowany doprowadzić do obalenia marionetkowego reżimu Muzorew, który działa ściśle według instrukcji przywódcy białych rasistów, Iana Smitha.

Nawiązując do prób podjętych przez Muzorew, podczas jego obecnej wizyty w USA, a zmierzających do zniesienia sankcji gospodarczych wobec Rodezji, J. Nkomo podkreślił, że sankcje te zostały wprowadzone przez ONZ i tylko ta organizacja ma prawo podejmowania decyzji w tej sprawie.

Zniknięcie śmiertelnego transportu

Policja i urzędnicy Ministerstwa Zdrowia w RPA przeszukują gorączkowo 600 kilometrów odcinek torów kolejowych między Durbanem i Johannesburgiem, poszukując zagubionego transportu 56 kilogramów niezwykle trującego cyjanku sodu. Ta ilość trucizny jest wystarczającą do spowodowania śmierci miliona osób. Prawdopodobnie przesyłka ta wypadła podczas jazdy z dziurawego kontenera. Cyjanek sodu należy do najbardziej trujących chemikaliów na świecie. „Już dawka 50 miligramów może natychmiast uśmiercić zdrowego dorosłego człowieka” — oświadczył przedstawiciel firmy dostarczającej ten produkt do RPA. Dyrektor departamentu Ministerstwa Zdrowia otwarcie wyzywa do dużej czujności, ponieważ toksyczność tej trucizny może mieć tragiczne skutki przy jej wdychaniu. Istnieje poważna obawa, że cyjanek sodu może się przedostać do źródeł wody pitnej. (PAP)

W „POLITYCE” — „Kłopot z kinami” to tytuł publikacji Stanisława Wysomińskiego. Z relacji wynika, że według statystyki ki UNESKO pod względem liczby miejsc w kinach, przypadających na jednego mieszkańca, Polska znajduje się w Europie na szarym końcu. Analizując przyczyny tej sytuacji autor stwierdza m. in., że wprawdzie z perspektywy krajoznawczej, szkoły i obiektów socjalnych wydają się ważniejsze, niemniej kina są nieodzowne. Już to samo powinno rozstrzygnąć o konieczności centralnego gospodarowania kinami.

W „ITD” — tym razem sonda pt. „Jak wyżywić Polskę” a wypowiedzi szeregu osób z różnych środowisk podsumowuje prof. dr inż. Janusz Haman, zastępca sekretarza Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN w rozmowie z Andrzejem Denasiewiczem.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — ilustrowana publikacja Władysława Misiolka pt. „Spotkanie”. Jest to relacja z pobytu i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej im. Jana Krasińskiego w Dęblinie, ale także informacja o historii i osiągnięciach tej uczelni.

W „TYGODNIKU DEMOKRA-

Rośnie bezrobocie w krajach kapitalistycznych

W Belgii szczególnie wśród młodzieży utrzymuje się wysoki stopień bezrobocia. Jak informował Urząd d.s. Zatrudnienia, obecnie w Belgii pozostaje bez pracy 85 500 osób w wieku do 25 lat. Według oficjalnych danych, w kraju tym jest łącznie 276 300 bezrobotnych. Związki Zawodowe utrzymują, że w Belgii pozostaje bez pracy prawie 400 000 osób.

W ciągu ostatniego roku bezrobocie w Norwegii wzrosło o 40 procent. Centralny Urząd Statystyczny w drugim kwartale br. zarejestrował 41 000 bezrobotnych, co stanowi 2,1 procent ludności w wieku produkcyjnym.

Tylko w pierwszym tygodniu lipca br. armia bezrobotnych w Danii zwiększyła się o 2 000 osób i liczyła łącznie 133 400 osób. Zanotowano wzrost bezrobocia w tym kraju, ponieważ wiele młodych ludzi po ukończeniu uczelni nie może znaleźć zatrudnienia.

W Portugalii ponad 200 000 młodych ludzi pozostaje bez pracy. Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych w tym kraju wynosi 13,9 procent ogółu ludności zdolnej do pracy.

We Włoszech w kwietniu br. liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 1 617 977 osób i w stosunku do danych z analogicznego miesiąca ubiegłego roku zwiększyła się o 9,3 procent. Na rynku pracy najtrudniejszą sytuacją występują w słabo rozwiniętych gospodarkach okrugów południowych kraju, gdzie bez pracy pozostaje około 730 000 osób.

PAP

Żołnierska pomoc

Budowa linii kolejowej Hrubieszów — Huta Katowice

Rośnie wkład pracy żołnierzy w budowę linii kolejowej Hrubieszów — Huta „Katowice”. Dotychczas w br. żołnierze z wojsk kolejowo-drogowych oraz inżynieryjnych pomagali m.in. wykonawcom LHS przy układaniu torów, rozjazdów, pracach ziemnych i wykończeniowych w rejonie stacji Hrubieszów graniczny, tzw. obejścia magistrali wokół Zamościa, stacji Zwierzyniec oraz kilku innych fragmentów na odcinku linii przebiegającym przez woj. zamojskie i tarnobrzeskie.

Obecnie żołnierskie wsparcie koncentruje się na 23-kilometrowym odcinku LHS między Zagórzem a Klimontowem (woj. kieleckie). Żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego za pomocą samochodów ciężarowych oraz ciężkiego sprzętu — spychaczy koparek, ładowarek itp., wykonują tu podczas

szkolenia specjalistycznego nasyp kolejowy, prace ziemne przy budowie dróg i przepustów, obiekty inżynierskie. Jest to jedno z najtrudniejszych do realizacji zadań w budowie linii. Żołnierze rozpoczęli roboty w kwietniu br. pracując szybko i efektywnie, czego widocznym rezultatem stają się kolejne kilometry nasypu.

Ogółem w br. żołnierze mają przemieścić przy budowie LHS około 2 mln m. sześciennych ziemi. Wykonano już znaczną część przewidzianych zadań. Pomoc wojska w budowie magistrali pozwala na znaczne przyspieszenie robót, a tym samym przybliżenie terminu dostaw tą drogą radzieckiej rudy żelaza dla potrzeb gigantycznej metalurgii — Huty „Katowice”. Pierwszy pociąg z Hrubieszowa do Katowic ma ruszyć magistralą, jesienią bieżącemu roku. (PAP)

Atak na ambasadę Egiptu w Turcji

W piątek przed południem 5 uzbrojonych mężczyzn zaatakowało ambasadę Egiptu w Ankarze, zabijając dwóch policjantów tureckich pełniących służbę przed gmachem. Wszyscy pracownicy ambasady, którzy w chwili ataku znajdowali

się w gmachu — jak się wydaje — zostali zakładnikami terrorystów. Nieznana jest narodowość napastników. Policja i wojsko otoczyły ambasadę, a śmigłowce wojskowe krążyły nad budynkiem. (PAP)

14 lipca — święto narodowe Francji

W 190 rocznicę zdobycia Bastylli

14 lipca — to data zdobycia Bastylli, a zarazem początku Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która równo przed 190 laty, obalając feudalizm i tworząc zrybny nowych struktur społecznych, stała się nie tylko epokowym wydarzeniem we Francji, lecz jedną z największych rewolucji społecznych na świecie. Ten dzień, który Francuzi przyjęli jako datę swego święta narodowego, jest też bliski Polakom. Do odmienniej Francji, emitującej jakże cenne wówczas dla Polaków hasła wolności, równości i braterstwa, trafiali ci, którym los nie pospółł trudnych doświadczeń historycznych. Znajdowali tu niedostępną w ojczyźnie atmosferę wolności działania, ludzie nauki, techniki, sztuki.

Trafiali też ci, którzy w tym kraju próbowali stworzyć zbrojne oddziały do walki o wyzwolenie ojczyzny. Było wielu takich, którzy polegli, walcząc o francuską sprawę. Jest więc ta historia bogata we wspólne związki Polaków i Francuzów. Gdy na wyzwolonych po wojnie terenach Polski utworzony został PKWN, Francja była pierwszym spośród państw zachodnich, które nawiązało z nim oficjalne stosunki, uznając zarazem tworzą

ce się nowe państwo ludowe i pierwszy, które w latach zimnej wojny opowiedziało się oficjalnie za uznaniem i nienaruszalnością polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Nowy impuls tym przyjaznym stosunkom dała wizyta w Polsce prezydenta Charlesa de Gaulle'a w 1967 r., która zapoczątkowała stałe kontakty obu państw na najwyższym szczeblu. W pięć lat później Edward Gierek udał się do Francji. Podpisano wówczas dwa ważne dokumenty: „Deklarację o przyjaźni i współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej” oraz 10-letni układ o rozwoju współpracy we wszystkich dziedzinach. Kolejny dokument regulujący całość wzajemnych stosunków między obydwojma państwami — „Karta zasad przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Francuską” — podpisany został w 1975 r. w czasie wizyty w Polsce prezydenta Valerego Giscarda d'Estaing. By uzupełnić to całonocne — przypomnijmy jeszcze wizytę E. Gierka we Francji przed dwoma laty oraz wizytę prezydenta V. Giscarda d'Estaing w Polsce we wrześniu ubiegłego roku.

Francja jako przedstawiciel państw zachodnich i członek EWG boryka się z wieloma problemami ekonomicznymi i społecznymi. Po okresie niezwykle ożywionego rozwoju gospodarczego w latach sześćdziesiątych, przeżywa obecnie kryzys, przed którym nie dało się uniknąć żadnemu z państw kapitalistycznych.

Jest Francja — podobnie jak ogromna większość krajów Europy Zachodniej — nękana wspólnymi dla nich wszystkimi problemami społecznymi i gospodarczymi. Ale jest też krajem posiadającym jedną z najmocniejszych w Europie Zachodniej partii komunistycznych, skupiającą 700 000 członków i posiadającą poparcie blisko 6 milionów wyborców. Liczącą się siłą polityczną jest francuska Partia Socjalistyczna, która wielokrotnie występowała w sojuszu z komunistami.

Te właśnie siły we Francji stymulują doskonałe kontakty z państwami socjalistycznymi, jej wzrastający udział w międzynarodowym dialogu na temat rozbrojenia i odprężenia politycznego w Europie i na świecie.

SANDRA DOBKOWSKA

W PRASIE

TYCZNYM” — Ina Piekarska pisze o sytuacji ludzi tzw. „trzeciego wieku”. Tytuł artykułu — „Mieszkanie dla seniorów”, a wnioski autorki sprowadzają się nie tylko do wskazania potrzeb budowania mieszkań dla ludzi starszych i samotnych, ale także do ułatwienia im opieki lekarskiej i szeregu usług.

W „LITERATURZE” — Hanna Karolak rozmawia ze znanym dyrygentem — Witoldem Rowickim. Zapytany, czy jako słuchacz potrafi odbierać koncert bez obecności profesjonalnych W. Rowicki odpowiada: „Czasami zdarza mi się poddać i wtedy nie słucham koncertu, a odbieram go. To znaczy, że moje wnętrze wyeliminowało ucho”. Tytuł rozmowy: „Myśli twórczej nie da się zapisać”.

W „KULTURZE” — publikacja Andrzeja W. Wróblewskiego pt. „Komu dzwoni?”. Jak stwierdza autor w Polsce około miliona osób czeka na telefon, a tymczasem inwestycje mające wielu zapewnić aparat w mieszkaniu pozostają daleko w tyle. I dalej — pokazuje u nas pogląd, iż aby rozwijać jakąś dziedzinę gospodarki trzeba mieć zrazu priorytet, zrobić małe przewartościowanie i uplasować się na gorze hierarchii społecznych i gospodarczych potrzeb. Każdy chce być ważny, a już pewien filozof powiedział, że jeżeli wszyscy są ważni, to znaczy, że nikt nie jest.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — „Wzasy” — to tytuł artykułu Barbary Brach. Ujawniając blaski i cienie tej dziedziny rekreacji dziennikarka postuluje, by

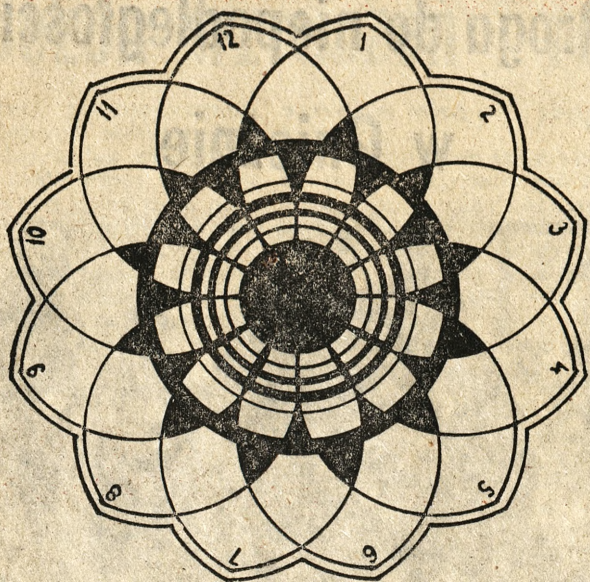
upowszechnić informacje o turystycznych atrakcjach, żeby nie trafiała ona w próżnię. Wówczas domy czasowe zakładów pracy i przedsiębiorstw turystycznych nie będą świecić pustkami, a atrakcyjne tereny nie będą emigrane przez indywidualnych wczasowiczów.

W „TYGODNIU” — Jan Korzeniowski pisze o kontaktach przedstawieli Polonii z krajem, a raczej z jego gospodarką. W publikacji pt. „Biznes z sentymentem” także uwagi na temat ulatwień, jakie dla Polonii są możliwe dzięki istnieniu Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — rozmowa z prof. dr. Józefem Bursztynem, kierownikiem Katedry Etnografii UAM. Profesor odpowiada na zawarte w tytule pytanie „Czy jest kultura ludowa?”. Po jednym z pytań stwierdza, że m. in. mechanizacja pracy na wsi pozwalała podtrzymać ciągłość tradycji w zwyczajach ludowych, a to dlatego, że dawało wielokrotnie więcej wolnego czasu na zajmowanie się kulturą. Rozmowę przeprowadził Marek A. Kowalski.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 26



Uwaga: W pierwsze pole dla gramu wpisujemy dwie litery odgadniętego wyrazu, w drugie — cztery.

Prawoskośnię: 1 — obrzędowe ciasto weselne, 2 — spódnia szata u starożytnych Rzymian, 3 — list w wojsku, 4 — siła działająca przeciwnie do kierunku ruchu ciała poruszającego się po powierzchni drugiego ciała, 5 — miasto w woj. bydgoskim, 6 — dzisiejszy owoc lub dawniejszy policzek, 7 — stopień naukowy, 8 — można mieć symon'ezny lub pociągający, 9 — stopień naukowy, 10 — wiersz stanowiący pewną całość mysłową tekstu, 11 — jada, 12 — od lip ciągnie wonny, nie daj słonku kłosa przypieć.

Lewoskośnię: 1 — ziemia, ków lub Kościuszki, 2 — nie

ma stałego miejsca zamieszkania, 3 — nagły, często nie uzasadniony strach, 4 — czar jednego kółka, 5 — napór, ciśnienie, 6 — wartość towaru, 7 — jest zawsze, tylko nierzadko kapryśna, 8 — jeśli Pokoju, to zawsze w maju, 9 — dozór, nadzór, 10 — od cinek prostej o określonym początku i końcu, 11 — część stroju ludowego kobiet, 12 — jesień zrywa je z drzew.

Opr. Władysław Firlak

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 26” — czekamy do piątku, 20 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1014, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 24

Poziomo: ogar, Parnas, zasuwa, Amata, Temida, „Modena”, Newark, kanak, kit, trawa, Amado, soda, aka.

Pionowo: ogar, gram, ansa, raut, swada, tonalit, eden, mewa, Inari, dar, trasa, amok, wada, Ada.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Izabela Modlińska, Poznań; Edmund Hetmaniak, Poznań; Kazimierz Wojciechowski, Koźmin.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysikowa.

między WIERSZAMI

ROZWÓD PRZEZ POCZTĘ

Rozwód przez pocztę jest oczywiście możliwy tylko w USA i to w stanie Kalifornia. Pary, których związek trwa poniżej 2 lat, nie posiadają dzieci ani większego majątku, mogą wystąpić do urzędu stanu cywilnego pisemnie przez pocztę i automatycznie otrzymają dokument rozwodowy po zaplaceniu niewielkiej opłaty stemplowej.

KAMIENICZNIK I MORALNOŚĆ

We Frankfurcie (RFN) właściciel kamienicy kazał natychmiast wyprowadzić się młodej parze, która żyła ze sobą przykładnie, ale bez ślubu.

Sprawa trafiła do sądu, który orzekł, że życie na „kocią łapie” może, ale — ze względów moralnych — nie musi być tolerowane przez właścicieli domów. W takich przypadkach wszystko zależy od ich dobrej woli.

„PRZYJACIÓŁKA”

47-letnia Maria Aponte de Murano z Buenos Aires otruła 7 kolejnych swych przyjaciół. Za każdym razem jako powód śmierci stwierdzano atak lub chorobę serca.

Policja zajęła się tą sprawą do kładniej dopiero wtedy, gdy wyszło na jaw, że pani de Murano każdemu ze zmarłych była winna sporo pieniędzy.

Przez wiele dni balem się takiej decyzji:

— Józiu, siadam — w pojazd i jedziemy w miasto. Muszę sobie kupić sukienkę.

I nadszedł ten dzień. Po obiedzie Kłocia zapytała przymilnie:

— Koteczku, co dzisiaj robisz po południu?

— No wiesz — próbowałem coś zaszachować — mam zamiar...

— Dobrze, dobrze — uciąła. — Odłóżysz to na jutro i pojedziemy. Właśnie Zabczyńska (Nawet nie wiem kto to jest — pomyślałem sobie) telefonowała mi, że dzisiaj dostarczali towar do sklepów.

Pojechaliśmy. Najpierw do domu towarowego „Centrum”. Kłocia przymierzała różne suknie. Wchodziła i wychodziła z kabiny, oglądała się od stóp do głów, wreszcie zdecydowała się na model i prosiła o następny. Nie znalazła nic, choć na wieszakach było sporo sukien w różnych fasonach i kolorach. Ale nie było takiej, jakiej ona szukała.

Następny sklep. Historia się powtórzyła. Znowu minęło niecałe pięć minut. Nie wtrącałem się, nie prosiłem o następny. Nie znam damskiej mody, zaś bardzo dobrze znam kaprysy.

W dalszej kolejności odwiedziliśmy jeszcze kilka placówek. Bez rezultatu. Już obliczyłem, że straciłem dwie godziny, że spaliłem co najmniej 2 litry benzyny.

Wreszcie „Telimena”. Już zeszła szyby Kłocia dojrzała na wieszakach to, co ją interesowało. Weszliśmy, gdy tylko wruciliśmy do parkometru 5 złotych za przypuszczalną godzinę postoju.

Kłocia zgrabnie przedostała się do regału obleganego przez inne klientki. Ekspedientka stała opodal, obojętnie spoglądając na ciskający tłumek. Co jakiś tylko czas, uśmiecha-

Z życia wzięte

Kłocia kupuje suknię

la się ironicznie na głośno wypowiadane uwagi pań przy mierzących różne odzienie.

Moja druga połowa sięgnęła po jedną z wiszących sukienek. Otaksowała ją wzrokiem, popatrzyła i udała się do kabiny, by ów model 1979 przymierzyć.

— Jak myślisz — zapytała — czyba ładna?

— Nie wiem, nie znam się na tym.

— No powiedz, kotku! Czyba ją kupię.

— To kup, jeśli taką właśnie potrzebujesz.

— Nie potrzebuję, ale jest ładna i modna. A może się przydać jesienią...

Ani nie protestowałem, ani nie zachęcałem. Wiedziałem, że Kłocia może być potrzebna każda sukienka.

Miałem rację. Po chwili trzy mała bowiem w ręku dla odmiany czarna.

— Zobacz. To jest to! (przypomniała mi się Pepsi-Cola, której chętnie właśnie napiłbym się, tak było duszno w sklepie). — Zgrabna, modna i pasuje do tej mojej wieczorowej torebki, którą kupiłem mi w zeszłym roku!

Nic nie mówiłem. Patrzyłem obojętnym wzrokiem, oceniając raczej inne, tłoczące się przy regale, panie.

— Jak myślisz, Józiu, kupię?

— A do czego ci właściwie taka sukienka? — zapytałem.

— No wiesz, zadajesz czasem dziwne pytania — usłyszałem. — Przecież tej starej czarnej już nie mogę nosić. Niemodna.

— To weź — podszepnąłem, spoglądając ukradkiem na zegarek. Zbliżała się godzina 19 i ufałem, że może w ten sposób przyczynię się do sfinalizowania sprawunku. Kłocia zyska suknię, a ja — na pewien czas — spokój. Ale nic z tego. Niezbyt zachęcana przeze mnie małżonka odłożyła model i sięgnęła po następny. Równie szykowny i modny — jak orzekła.

Mierzyła, patrzyła znów przed lustrem, zdjęta, oglądała w ręku. Widziałem kątem oka, że ma nadal niezdeterminowaną minę...

— Ty wiesz, ona kosztuje prawie 2500 złotych.

— Jeśli taka droga, to nie kupuj — zaproponowałem.

— Ale jest wspaniała. Pasuje jak ulał, ładny kolor, taki lekko beżowy, a inne są droższe.

— To kup.

— A może by wzięła tę zieloną z trzeciego wieszaka?

Traciłem cierpliwość. Sam nie wiedziałem, czy doradzać, czy odradzać, zachęcać bądź zniechęcać, chwalić czy ganić prezentowane wzory.

— Sięchaj — odezwiała się wtedy Kłocia, w przerwie między zawieszaniem na drążek jednej sukni, a sięgnięciem następną. — Ja chyba tę beżową.

Kupiła. Po prawie trzech godzinach wróciła do domu. Wepchnęła się natychmiast w fotel, włączywszy przedtem telewizor, zaś Kłocia rozpakała sprawunek i przystąpiła do ponownego przymierzania.

Trwało to dość długo. W każdym razie zdążyłem w spokoju obejrzeć cały „Wieczór z dziennikiem”.

— Zobacz, jakie świństwo utrzymują człowiekowi.

Skierowałem wzrok za szkieł okularów w stronę małżonki, wyraźnie podenerwowanej.

— Tutaj, o, jakieś fałdy, na plecach — ile przesyte, kolor ja kiś odmienny na rękawach...

— Przecież oglądałaś ją w sklepie. Mogłaś nie brać.

— Widziałeś jaki tam był tłok. Jak w takich warunkach można znaleźć dobry towar? Ekspedientka też nie interesowała się tym, co kto robi. Rozmawiała z koleżankami.

— Nie prosiłaś ją o radę, nie zwracałaś się do niej, to i nie interesowała się tobą. Zresztą — klientek było więcej. A jeśli ci się ta sukienka nie podoba, to ją zapakuj i odnieś jutro. Wracając pieniądze albo wybierając inną.

— Masz zawsze dziwne pomysły — uniosła się Kłocia — trzy godziny szukałam, wreszcie znalazłam i mam odnieść. Zresztą widziałeś, jaki mały był wybór...

— Przeciwnie, sukien było sporo, tylko ty nie wiedziałeś czego chcesz i jaka ci jest naprawdę potrzebna.

— Jaka ja jestem nieszcześliwa — nagle załkała Kłocia. Ty mnie nigdy nie pocieszysz, zawsze masz coś przeciw mnie... A swoją drogą ta zielona była ładniejsza...

KRZYSZTOF POMORSKI

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Z dziennika słomianego wdowca

Zonę wysłałem do Dziwnowa —

niech pławi się w bałtyckich głębiach!

Wieczorem bawił u mnie Nowak.

Jarzębiak.

W zlewozmywaku stos talerzy.

W lodówce zeschła tkwi parówka.

Był dzisiaj u mnie Piotr i Jerzy.

Zubrówka.

Już atmosfera całkiem swojska —

buty walają się pod szafą.

Odwiedził mnie kolega z wojska.

Budafok.

Nie jadłem chyba nic od wczoraj.

wyraźnie już nabieram linii.

Wieczorem goszczę dyrektora.

Martini.

Dziś istny najazd: Krzys i Czesio,

lecz dalszy ciąg przemilczę raczej...

Wszyscy się z życia bardzo cieszą.

Wiśniaczek.

Zona przyjeżdża już w niedzielę,

a więc działania plan ustaliśmy:

najpierw pozbędę się butelek —

starczy na bukiet powitalny.



„Gwiazda estrady” — film produkcji radzieckiej, reżyseria — Aleksander Orlov.

Alfa Pugaczowa jest nie tylko świetną piosenkarką, ale i posiada talent aktorski. Efektowną próbę swych umiejętności w tym zakresie dała w zeszłym roku na estradzie festiwalu sopockiego.

W „Gwieździe estrady” Alfa Pugaczowa gra piosenkarkę, która nie może pogodzić szczęścia osobistego z karierą estradową. Fałszywa jest tu dosyć blaha, stwarzając jednakże świetny pretekst do pokazania całego liryzmu i dynamizmu Alfa, jej urzekającej osobowości.

Gdy ogląda się ten film, nasuwa się nieodparcie melancholijna uwaga — a polskiego filmu z Ewą Demarczyk nie ma... (bran)



— Pan dobrze chwytą podobieństwo, musi pan zrobić portret mojej żony...



— Zaczekajcie godzinke, błagam!



71



— Mógłby mi pan pomalować piot na zielono?



— To mam być ja?



— Szkoda, że pan już wyjeżdża był pan najlepszym strachem na wróble, jakiego tu kiedykolwiek mieliśmy...

Mają 35 lat

Rówieśnicy Polski Ludowej

Wybraliśmy ich kilkunastu. Z tysięcy tych, którzy urodzili się w owym historycznym 1944 roku. Roku, który tak pamiętnie zapisał się w dziejach naszego kraju i narodu. Ich droga życiowa to jakby odbicie tych ogromnych przemian i dokonań, jakie notujemy w każdej przecież dziedzinie życia w ciągu 35 lat socjalistycznej ojczyzny.

Oni, ci rówieśnicy Polski Ludowej, szli już nową drogą. Jakże inną od tej, którą musieli przeżyć ich matki, ojcowie, starsi bracia. O tym właśnie nowym pokoleniu nowej Polski mówią ich losy, ich życie — spisane przez kilku dziennikarzy.

★

W przeddzień ogłoszenia pamiętnego Manifestu PKWN 21 lipca 1944 roku w miejscowości Potlogny w północnej Francji urodził się **JAN WAWRZYNIAK** — obecnie mieszkając Gliwic. Od daty ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem dzielił nas jeszcze długie miesiące krwawych bojów o Warszawę, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Odrę... Jego rodzice — Janina i Zygmunt Wawrzyniakowie dzielili wówczas na ziemi francuskiej losy tysięcy polskich robotników, którzy w latach międzywojennych szukać musieli pracy na obczyźnie. Wyemigrowali z rodzimej Wielkopolski w poszukiwaniu chleba z początkiem lat trzydziestych. Ojciec — członek Komunistycznej Partii Francji i matka, dziedzicząca rodzinne tradycje Powstańców Wielkopolskich — na apel Manifestu: „Rodacy!... wracajcie!” przybyli do wyzwolonej Ojczyzny w 1948 roku.

Zawód ojca-metalowca przesądził szansę ułożenia nowego życia dla rodziny na uprzemysłowionym Śląsku. Pracę podjął w Zakładach Mechanicznych „Łabędy”, nie przewidując wówczas, że może tam znaleźć i ta dzielnica współczesnego wielkiego centrum nauki i myśli technicznej, do jakiego awansowały w minionych 35 latach Gliwice — stanie się także życiową szansą dla paroletniego Jasia.

Niedawno mgr inż. Jan Wawrzyniak w „ojcowskim” zakładzie awansował właśnie na kierownika wydziału produkującego najwyższej jakości przekładnie zębate, zespoły i podzespoły do nowoczesnych agregatów. Wydziału produkującego we współzawodnictwie o najwyższą wydajność i jakość.

„Równoległe” Polski Ludowej przejął techniczne zamyślenia ojca. Ukończył technikum mechaniczne, a następnie studia na Politechnice Śląskiej. Fachowość i talent organizatorski — to cechy, za które „rówieśnika” socjalistycznej Ojczyzny, najmłodszego kierownika jednego z głównych wydziałów kombinatu, cenił kilkusetosobowa, wysoko kwalifikowana załoga oraz przełożeni. Cieszy się najwyższym szacunkiem za rzetelną robotę i inicjatywę także wśród współtowarzyszy z organizacji partyjnej, której jest

członkiem i działaczem od dziesięciu lat.

On sam uważa, że więcej, niż własnym wysiłkiem dokonał — pozostaje jeszcze do zrobienia. „Możliwości jakie dane mi były w zawodzie i w życiu prywatnym — twierdzi — zobowiązuję. „Nie pracuję w zakładzie, pracuję dla zakładu” — to dewiza życiowa tego rówieśnika Polski Ludowej.

ALEKSY KALENIK

★

Urodził się 39 dni przed pamiętną datą rozlepienia na murach Chełma Lubelskiego plakatów z historycznym Manifestem. Jego rodzice mieszkali wtedy w podsaudeckiej wiosce — Zbikowie, gdzie ojciec — góral z Białego Dunajca — stemplował listy w małym urzędzie pocztowym. Po wyzwoleniu przeniósł się do Nowego Sącza, a w 1951 roku ich syn poszedł do szkoły im. Jana Kochanowskiego.

ANTONI CACHRO bo o nim — rówieśniku Polski Ludowej — mowa, ukończył szkołę średnią, a następnie Akademię Medyczną w Krakowie. Jeszcze w czasie studiów łączył działalność społeczną z nauką. Po studiach podjął staż kliniczny, a następnie pracę etatową w Instytucie Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej. Dziś ma 35 lat, tytuł doktora, stopień adiunkta, stanowisko kierownika pracowni diagnostyki prenatalnej i 18 opublikowanych prac naukowych. Są to szczegóły nie bez znaczenia, jako że awans „u medyków” biegnie powoli, znacznie wolniej, niż w innych profesjach.

Doktor ze Zbikowie, zaczynający swą karierę wtedy gdy powstawała Polska Ludowa najbardziej dumny jest z faktu, że „urodził już Polskę prawie 1200 młodych obywateli”. Jest to na pewno powód do ogromnej satysfakcji.

LESZEK MAZAN

★

Pierwszy raz morze zobaczył z okien kolejki elektrycznej za Sopotem, jadąc w kierunku Gdyni. A celem podróży, rozpoczętej z rodzinnej wsi Moczarze pod Łomżą, była gdyńska stocznia, niezbyt jeszcze wówczas znana, ale niebawem już słynna — „Komuna”. Był rok 1961. Syn wielodzietnej chłopskiej rodziny, a

po skończeniu zasadniczej szkoły zawodowej w Łomży świeżo upieczony ślusarz, 17-letni **JOZEF JANOWSKI** rozglądał się właśnie za jakąś pracą, kiedy w powiecie pojawił się werbownicy ze stoczni.

Józef Janowski wybrał Gdynię, idąc tropem ojcowskiej młodości i śladem jego rady. Ojciec w Gdyni służył w wojsku.

Sama stocznia już nie była tak swojska. Jej ogrom przetykała. W szkolnych warsztatach robił Janowski nożyce, młotki, żelazne szafki, a tutaj z miejsca znalazł się na statku.

Inżynierem został prawie w 10-rocznicę rozpoczęcia pracy w stoczni. Najpierw było technikum budowy okrętów dla pracujących. Potem wieczorowe studia na Politechnice Gdańskiej. Jeszcze w trakcie studiów przeszedł do pracy w biurze konstrukcyjnym. Projektował urządzenia pokładowe i mechanizmy przetworstwa rybnego na przemysłowe trawery. Gdy w roku 1974 przechodził do Stoczni Północnej w Gdańsku w „Komunie” budowano już drugi, znacznie większy suchy dok, ten, w którym powstają 100-tysięczniki.

O Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte jeszcze niedawno mało kto w głębi kraju słyszał. Teraz sławna jest budową największych na świecie jednostek łowczych, supersejnerów i statków hydrograficznych. Choć nie dorównała wielkością trzem gigantom z Gdańska, Gdyni i Szczecina, również rozwinęła się znacznie i zmodernizowała.

Proces ten trwa zresztą nadal, a obecnie kieruje nim właśnie chłopski syn, inż. Józef Janowski, który na swojej drodze życiowej doszedł do stanowiska szefa inwestycji.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ

★

Doc. dr hab. SŁAWOMIR KOZŁOWSKI miał 133 dni życia gdy ogłoszono w Chełmie — Manifest Lipcowy PKWN i 226 dni gdy powstał w Lublinie Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Kilkaście ostatnich lat przypada na związki z lubelskim uniwersytetem. Ma życiorys niejako „wpisany” w historię tej pierwszej uczelni Polski Ludowej. Tu bowiem zdobył swój drugi falkultet — magistra ekonomii, ze szczególnym uwzględnieniem ekonomiki rolnictwa. Przewód habilitacyjny sprzed czterech lat dał kompendium materiałów na temat przesłanek strategii ekonomicznego rozwoju regionu. Był wówczas najmłodszym, zaledwie 31-letnim habilitantem. Podobnie jak stał się najmłodszym — od 1978 r. — dziekanem wydziału ekonomicznego UMCS.

Ta praca dziekańska — mówi — jest formą „spłaty” obowiązku wobec matczynej u-

czelni, uczelni, która sama się rozwijając stwarzała wielkie szanse awansu. Któż bowiem mógł przypuszczać — w tamtym gorącym 1944 r. — że po wstąpieniu do 50 km od linii frontu uniwersytet stanie się po 35 latach uczelnią z 6 wydziałami, 28 kierunkami i 17000 studentów. Uczelnią, w której murach obroniono 200 przewodów habilitacyjnych, prawie tysiąc tytułów doktorskich, którą opuściło ponad 27 tys. absolwentów. Uczelnią, która jak pisał doc. S. Kozłowski — dzięki swemu rozwojowi w stwarzaniu i stwarzaniu warunków indywidualnego awansu, naukowej kariery. Opublikował już ponad 50 prac naukowych. Problemy gospodarki żywnościowej oraz społeczno-ekonomicznego rozwoju wsi i rolnictwa staną się w przyszłości przedmiotem jego współpracy z Polską Akademią Nauk. To już na przyszłe pięciolecie — wtedy gdy nie będzie jeszcze czterdziestolatkami...

FRANCISZEK MALINOWSKI

Miał 22 lata, kiedy po ukończeniu Technikum Chemicznego w Poznaniu, został kierownikiem wydziału magazyń materiałów łatwopalnych w zakładach „Cegielskie go”. Brakowało wówczas fachowców, więc nie patrząc na wiek. Dano szansę młodemu maturzyście. Decyzji tej nie żałują obydwie strony. **MAREK NOWAK** rówieśnik Polski Ludowej, nadal piastuje tę funkcję, będąc przykładem pracowitego i rzetelnego „cegielszczaka”. Zakłady zyskały nie tylko dobrego pracownika, ale oddanego działacza młodzieży i partyjnego. Po roku pracy wstąpił w szeregi ZMS, po trzech latach młodzież wybrała go przewodniczącym dużej koła tej organizacji. W końcu kierował zarządem fabrycznym ZMS. Ten okres — jak wspomina — przyniósł mu największą satysfakcję i mimo że nie było wówczas jeszcze takiej troski o adaptację zawodową młodzieży, to jednak cechował ją entuzjazm i zapał. To oni pomagali przy budowie i porządkowaniu stadionu im. 22 Lipca, poznańskiej Cytaeli, wykonując też najróżniejsze prace dla zakładu i regionu. Wspólnie z kolegami tworzył robotniczą kulturę młodzieżową, inicjując konkursy, współzawodnictwa, olimpiady, wieczornice, koncerty, zabawy. Swoją aktywną postawą dołożył cegiełkę do dzisiejszych osiągnięć ponad 3-tysięcznej organizacji zakładowej ZSMP. Dziś, jako sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, wykorzystuje swe doświadczenie i autorytet. Służy młodzieży radą i pomocą. Środowisko robotnicze w jakim pracuje i działa, stało się dla niego szkołą życia.

W firmie poznał żonę Barbarę. I chociaż byłoby przesadą twierdzenie, że Marek Nowak osiągnął wszystko dzięki pracy w „Cegielskim”, to jednak jego obecna pozycja zawodowa i społeczna związana jest z zakładem. Dlatego też — jak twierdzi — chętnie współpracuje z najmłodszą załogą, którą pragnie nauczyć szacunku do wykonywanej pracy.

MARIOLA KĄZMIERCZAK

PLASTYKA

„Droga do niepodległości” w Gnieźnie



Jacek Malczewski „Na etapie” od 1883.

Fot. — Archiwum

Wielkopolsce brakuje nowoczesnych sal wystawowych. Poza Poznaniem na dobrą sprawę nie ma obiektu, gdzie można by pokazywać w nowoczesny sposób obrazy, grafiki i rzeźby. Taki jest też powód, że wartościowych — myślowo i emocjonalnie — wystaw plastycznych poza Poznaniem właściwie się nie ogląda.

Dlatego z radością trzeba odnotować otwarcie w Gnieźnie, w obiekcie przy ul. Józefa Kostrzewskiego, wystawy „Droga do niepodległości”.

Sala tamtejsza pozwala aranżować największe ekspozycje w sposób przejrzysty i dynamiczny. Oddano ją do użytku jesienią roku 1978. Sporadycznie gościły w niej dotychczas gdzie indziej już pokazywane wystawy malarskie. Teraz w tej sali można zobaczyć pięknie zaaranżowaną przez Zbigniewa Bednarowicza wystawę „Droga do niepodległości”, na której zgromadzone są malarskie i graficzne dzieła z lat 1795—1918, dzielące prezentację na części: „Pod zaborami”, „Bohater narodowy”, „Ku pokrzepieniu serc”, „Walka o niepodległość”.

Oto obraz Michała Stachowicza z końca XVIII wieku „Kościuszkę ratującego Polskę od grobu”. Oto pełen smutnej ekspresji malowany w latach 1895—97 przez zesańca Aleksandra Sochaczewskiego obraz, którego tytuł już o wszystkim mówi — „Zakucie w kajdany”. Oto daremne nadzieje z czasów napoleońskich w obrazie Józefa Sonntaga „Kozietulski na czele 3 szwadronu pułku szwoleżerów (Somozierr)”, „Śmierć księcia Józefa Poniatowskiego” nieznanego malarza polskiego z pierwszej połowy XIX wieku, Powstanie Listopadowe w obrazie Piotra Michałowskiego „Generał Dwernicki na czele 2 pułku ułanów”. I Wiosna Ludów w obrazie anonimowego malarza „Edward Dembowski z procesją napadniętych przez Austriaków 28 lutego 1846 na Podgórzu w Krakowie”. I przejmująca tragedia Powstania Styczniowego w dziełach Maksymiliana Gierzyńskiego, Józefa Brandta, Artura Grotgera. Rok 1905 w rysunkach Witolda Wojtkiewicza i obrazach Stanisława Lentza.

Wystawę otwiera ogromnych rozmiarów obraz Jana Styki „Polonia”. Są na nim personifikacje Konstytucji 3 Maja i Polonii, Rejtana, Kościuszkę, Bartosza Głowacki, Józefa Poniatowskiego, Napoleona. Akcentem zaś końcowym ekspozycji jest symboliczny, pełen wewnętrznej siły obraz Jacka Malczewskiego „Alegoria Polski”.

Trudno do tej wystawy przykładać racie czysto artystyczne — wszystkie zaprezentowane tu dzieła — i te wybitne, i te słabsze, sentymentalne, wywołują u widza określone emocje. Bo przecież trudno obiektywnie oceniać medal wybity ku czci ofiar manifestacji w Warszawie 1861.

Wystawa w muzeum w Gnieźnie „Droga do niepodległości” czynna będzie do końca września br.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Pada rześisty deszcz i nie zanosi się na to, by ustać. Chmury suną tak nisko nad Pilznem, że poczynają przesłaniać strzeliste wieże kościołów. Nie ma co myśleć o zwiedzaniu miasta. W takich przypadkach nieoceniony bywa dziennikarski notes z adresami: ulica Spojowaci 7. Daleko to? W hotelowej recepcji mówią, że nie bardzo.

Podła pogoda ma swoje dobre strony. Zastają gospodarza w domu. Niezwykle krótko trwa jego wahanie, ustępując miejsca przyjaznemu uśmiechowi i szeroko otwartym drzwiom. Jeszcze moment i artysta-malarz oraz grafik — Karel Brezina wprowadza mnie do przestronnej pracowni. Patrzą na mnie spod szkieł okularów w złotawej oprawie

oczy wesołe i cokolwiek marzycielskie: włosy posrebrzone siwizną i także broda dodają mojemu rozmówcy lat.

Mówimy, przy małej kawie, o artystycznej drodze Breziny, pilźnianina z urodzenia, absolwenta studiów plastycznych w Pradze. Mówimy o raz swobodnej, czasem tylko szukającej wyrazów łatwiej dla Czecha albo Polaka zrozumiałych. Ktoś dzwoni, gospodarz podaje ku drzwiom: chwilę prowadzi z kimś w przedpokoju (może z listonoszem?) wymieniane zdań, wtedy zbliżam się ku ścianie najrozleglejszej, przyciągającej wzrok barwami widniejących tu obrazów.

— Co pan o tym sądzi? — Jan Brezina wrócił właśnie do pracowni. — To moja najnowsza seria, którą nazwał „Spacer po środkowej Azji”. Na prawo fragment Buchary, obok — scena z Samarkandy, tam dalej z Chivy...

Przeglądam się pracami artysty z bezpośredniej bliskości. Nie są one realizowane w

stylu tradycyjnego „oleju”; ich płaszczyzny sprawiają wrażenie jakby modelowanych przy czym płótno zastąpiono sklejką. Ten punkt rozmowy sprawia troszkę trudności — zanim zrozumieć wyjaśnienia Breziny, iż posługuje się on specjalnego rodzaju żywica; ich mieszkankę nazywa epromal.

Gdy zlustrowałem azjatyckie obrazy, gospodarz wydobyl te kę rysunków z Tatr — czeskich i polskich — a wraz z nimi szkice, robione w naszych Pieninach. Potem oglądam album ze zdjęciami, ukazującymi projekty (zrealizowane) wnętrz obiektów publicznych; interesujące kompozycje drewna, różnobarwne go szkła i mozaiki. Brezina nie stroni od form użytkowych. Ta jego wszechstronność, w połączeniu z talentem, przyniosły mu uznanie w całej Czechosłowacji. Artysta z zachodnioczeskiego Pilzna niejednokrotnie prezentował swe prace za granicą, ostatnio w RFN.

Co najbardziej lubi pan

malować? I poza tym: woli pan malarstwo czy grafikę? — to pytanie, stereotypowe i nieco naiwne, przecież paść między nami musi.

— Chyba jednak malarstwo. Chociaż... — w głosie Breziny pobrzmiewa ledwo wyczuwalne wahanie — chętnie uprawiam też grafikę. Te rzeczy na przykład — wskazuje na drugą ze ścian, zdobną szeregiem pełnych ekspresji grafik — robiłem na Kubie. A tematyka? Ludzie, przede wszystkim ludzie. Widać pewnie to zresztą — gest w stronę rozwieszonych wokół prac — Ludzie i na dodatek w ruchu. A moja żona, Jana, obrała zupełnie inną specjalność: gobeliny. Zobaczysz je pan. I jej kolekcję słoń. No, figurek, oczywiście: z kości, drewna, szkła, metalu, mas plastycznych... Przeszło paść. Zapraszam pana do naszego mieszkania, niedaleko stąd. Przed domem auto artysty. „Polski Fiat 125”.

— Nie „Skoda”, nie „Tatra”...?

— Nie. Dużo jeżdżę, ten wóz

Dwa spotkania

jest trzecią z kolei „stodwudziestką piątką”... Polubiłem waszego „Fiata” — Jan Brezina rusza, mrugnawszy porozumiewawczo.

W parę dni później malowniczą drogą (innych bodaj, w tej części CSRS nie ma...) z Pilzna w stronę miasta rozslawionego przygodami dzielnego wojaka Szwejka: do Czech Budziejowice. Na osiemdziesiąt mniej więcej kilometrów, w miejscowości Kyné, przy bocznej drodze, odnajduję chłopską zagrodę, starą ale jarą, wyglądającą tak, jakby ktoś ostatnimi czasami mocno o nią zadbał.

„Ktosiem” jest Karel Smid, emeryt z Pragi, który nabył to domostwo od miejscowego rolnika. Trafiliem tu również z pomocą notesu, zapewnionego dzięki stołecznej redakcji „Svet v obrazech” adresami i nazwiskami ciekawych ludzi.

W obszernej, chłopskiej kuchni dostosowanej do potrzeb wczasującego prazanina z rodziną, były docent katedry pedagogiki Uniwersytetu imienia Karola traktuje mnie piwem i opowieścią.

— W dwie i pół godziny je stem tu autobusem z Pragi. Całe życie kształciłem nauczycieli wychowania plastycznego, wreszcie mam trochę czasu na własne malowanie. Moja pasja to utrwalanie krajoobrazu i życia południowych Czech, takich jakich za kilkadziesiąt, a może nawet za kilkanaście lat, już nie będzie...

Kyné jest ciekawą osadą. Pełno tu dawnych zagrod, przemienionych w weekendowe albo sezonowe domy mieszczuchów — a opodal rozpięta jest wille typu miejskiego, wybudowane przez... rolników

TEATR

Sezon wzruszeń i rozczarowań

Zwyczaj podsumowywania kolejnych sezonów teatralnych, jak gdyby wyszedł z mody. Przed laty owo bilansowanie należało do podstawowych recenzyjnych obowiązków, teraz nawet wyspecjalizowane tygodniki społeczno-kulturalne zaniechały tego. Nie wynika to ze zmniejszonego zainteresowania prasą teatrem. Raczej z nadmiaru rozmaitych bilansów i podsumowań na ich łamach, a przede wszystkim chyba z bogactwa różnorodnych imprez kulturalnych i festiwali służących owemu podsumowywaniu. Ale w tym roku redakcja „Głosu” zdecydowała się powrócić do starego zwyczaju. Jak więc był ten sezon? Jakich dostarczył nam wzruszeń, przeżyć i emocji?

W skali kraju dobiegający powoli do końca sezon teatralny trudno byłoby zaliczyć do szczególnie udanych. W komisji repertuarowej festiwalu wrocławskiego, której byłem członkiem, mieliśmy ogromne kłopoty z wytypowaniem najciekawszych realizacji polskich sztuk współczesnych na ten festiwal. Na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych najwyższe nagrody przypadły nie spektaklom lecz aktorom. Nie najlepiej, zdaje się, było też w Toruniu. Nieco ciekawiej w Opolu na przeglądzie spektakli z repertuaru wielkiej polskiej klasyki. Najwięcej bodajże spórów i dyskusji w środowisku ludzi teatru wywołało przedstawienie „Nieboskiej komedii” Krasńskiego w Teatrze Polskim we Wrocławiu. O tym przedstawieniu przede

wszystkim mówi się i pisze w tym roku.

W Poznaniu ten sezon upłynął przede wszystkim pod znakiem, przywracania do życia przez Mieczysława Dondajewskiego, opery. O teatrach dramatycznych mniej było głośno. Na festiwalu kaliskim Teatr Nowy raz jeszcze zwrócił na siebie uwagę nagrodzoną za kreacje aktorskie Janusza Michałowskiego i Stefana Czerwskiego, „Łaźnią” Majakowskiego w reżyserii Izabeli Cywińskiej. Ale przedstawienie to zrealizowane zostało jeszcze w poprzednim sezonie.

W Teatrze Nowym oglądaliśmy cztery premierowe spektakle. Na Małej Scenie „Dziwne popołudnie dra Burkego”, współczesną czeską groteskę teatralną w reżyserii Tadeusza Lisa. Na dużej scenie natomiast „Życie jest snem” Calderona-Rymkiewicza w reżyserii Wojciecha Szulczyńskiego, potem przedstawienie Wiesława Komasy „Ojczyzna Chocholów”, a na zakończenie sezonu „Antygona” Sofoklesa w reżyserii Wojciecha Szulczyńskiego. Pierwsze z nich dostarczyło nam po prostu dobrej, zwariowanej nieco rozrywki. Pokazało też autentyczne talenty komediowe młodych aktorów tego teatru. „Życie jest snem” przy całym szcunku dla obu jego autorów, reżysera i wykonawców, nie ze wszystkim przypadło mi do gustu. Dotychczasową linię repertuarowo-programową tego teatru reprezentowała w tym sezonie przede wszystkim „Ojczyzna Chocholów”. Spektakl interesujący zarówno w swej warstwie myślowej jak i teatralnej, gorący i pełen emo-

cji. Był to jednak montaż poetycki a nie dramat. Sezon zamknęła nie oglądana przeze mnie dotychczas „Antygona”.

Teatr Polski więcej dostarczył nam powodów do narzekania. Początek sezonu miał nie najlepszy. Niedosyt teatru pozostawiło po sobie zarówno „Dno nieba” Abramowa, jak i przygotowywana na 60-lecie Powstania Wielkopolskiego sztuka Gerarda Górnickiego „Poszli ci, którzy powinni”. Nie w pełni ujawniła też możliwości zespołu komedia Ostrowskiego „Wściekłe pieniądze” w gościnnej reżyserii Piotra Monastyrskiego. Interesującym w samym swym zamysśle, chociaż zdecydowanie nie dopracowanym aktorsko spektaklem, była „Warszawianka” Wyspiańskiego w inscenizacji Romana Kordzińskiego. Autentyczne możliwości zespołu ujawnił nam dopiero na zakończenie sezonu Zdzisław Wardejn, swym przedstawieniem „Klucznika” Wiesława Myśliwskiego.

W teatrze kaliskim drugi sezon dyrekcji Waldemara Wilhelma przyniósł sporo zmian modelowych i organizacyjnych. Teatr ustabilizował się, okrzepł, zyskał nowych widzów, powalał do życia dalsze sceny filialne. Zwracały uwagę tutaj głównie dwa przedstawienia. Otwierający sezon, interesujący aktorsko spektakl Stanisława Brejdyganta „Idiota” Dostojewskiego oraz prezentowana w programie Kaliskich Spotkań Teatralnych realizacja „Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna”. Spektakl zdecydowanie w charakterze swym nie-pro-

wincjonalny. Interesująco pomysłowy. Żywy, ostry, niezły aktorsko.

W Gnieźnie było już znacząco gorzej. Sezon otworzyła tutaj przygotowana trochę na wyrost i wbrew aktualnym możliwościom zespołu „Balladyna” Słowackiego, a zamknięty „Bachantki” Eurypidesa w gościnnej reżyserii Eugeniusza Aniszczuki, jednego z dyrektorów tego teatru przed wieloma laty. To ostatnie przedstawienie pozostawiło po sobie jak najlepsze wrażenie. Ale teatr w Gnieźnie ciągle boryka się z ogromnymi kłopotami i trudnościami. Znaczne braki i luki w zespole uniemożliwiają mu podejmowanie bardziej ambitnych zamierzeń. Scena gnieźnieńska wymaga obecnie daleko idącej pomocy ze strony władz. Ambicje repertuarowe dyrektora Wojciecha Boratyńskiego nie zawsze, niestety, znajdują pokrycie w prezentowanych przez ten teatr spektaklach.

Pozostał nam jeszcze Poznański Teatr Lalki i Aktora. W marcu, po wielu latach tułaczki i życia na walizkach, otrzymał on wreszcie nową, wcale efektowną i wygodną siedzibę w Pałacu Kultury. Inaugurując działalność teatru w nowych murach premiery wypadły nader okazale. „Odprawa posłów greckich” Kochanowskiego raz jeszcze pokazała nam ogromne możliwości inscenizacyjno-plastyczne teatru lalek. Opera dziecięca Kurczewskiego „Koziołki z wieży ratuszowej” dostarczyła młodym widzom wielu wrażeń estetycznych dzięki swej muzyce, plastyce, reżyserii i animacji.

Jaki więc był ten sezon — wypada powtórzyć pytanie. W sumie jednak nie najgorszy. Nasze teatry dostarczyły nam sporo doznań artystycznych i wzruszeń, ale również i rozczarowań.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

OPINIE POLEMIKI DPOWIEDZI

LICZBY WARTO UWAGI

Od pewnego czasu zauważyłem w waszym dzienniku rysunki, umieszczane skromnie na dole strony, a — moim zdaniem — warte bardziej eksponowanego miejsca ze względu na treść, jaką zawierają. Chodzi o zilustrowane rysunkiem i wykresem dane statystyczne, obrazujące postęp w różnych dziedzinach. Dotąd — jeśli dostatecznie pilnie śledziłem — dotyczyły one RWPG, ruchu turystycznego, opieki nad dziećmi w naszym kraju i motoryzacji (do 10 km. — dop. red.). Jak można mniemać, będą chyba kolejne.

Piszę o tym dlatego, gdyż należę do osób, które, niestety, nie są obdarzone wyobraźnią i którym liczby, np. w artykułach, mówią niewiele, szczególnie, gdy są określone procentami. Wsparte natomiast odpowiednią grafiką (jak to ujmują publikowane w „Głosie” dane statystyczne) dają dostrzegalny bez trudu dla każdego pogląd na sprawę. Poleciłbym synowi (przeszedł do II klasy liceum) wycinać te rysunki i wkleić do zeszytu. Ich komplet może mu się znakomicie przydać, jako pomoc w nauce. Nie taję więc, że z tego właśnie powodu byłoby mi bardzo miło, gdyby tych ilustrowanych danych porównawczych ukazało się na łamach „Głosu” możliwie dużo.

Uważam, że ilustrowana statystyka może się okazać przydatna nie tylko mojemu synowi, lecz każdemu uczniowi, bo z pewnością w roku 35-lecia PRL sprawy dorobku kraju będą częstymi tematami zadań lekcyjnych. Licząc więc na kolejne grafiki z tej serii, pozostaje z poważaniem. (2020)

BERNARD GNIEWCZYŃSKI — Poznań

TRZEBA ZADBAĆ, DRUHOWIE

Dlaczego wokół obelisku ku czci harcerzy obok Domu Kultury „Harcówka” w Poznaniu nikt nie usuwa zielska i innych nieczystości, a w pojemniku sterczą uschnięte badyle? Czy tak trudno komuś z pracowników „Harcówki” raz po raz zadbać o czystość i właściwy stan kwiatów oraz otoczenia? (2000)

ZDZISŁAW REMLEIN — Poznań

W POGONI ZA CZYNNYM SKŁEPEM

Chyba większość kobiet, nawet tych nie pracujących zawodowo, a obarczonych rodziną, nie może poznać sobie na 3-krotne chodzenie do sklepu spożywczego i tyleżkrotne chodzenie do sklepu warzywniczego, bo raz jest, mleko, drugi raz masło, a za trzecim razem chleb, podobnie z marchwią, ziemniakami. Np. 4 lipca nie otrzymałam w godzinach południowych chleba. Udałam się więc do sklepu wieczorem, kiedy to rachowały a i w domu wszystko zrobione. „Sam” na skraju osiedli Lecha — Czecha zamknięty i napisane, że do 15 VIII. sklep pracuje tylko do 18, a dyżuruje sklep na Osiedlu Oświecenia. Podpisała pani dyrektor. Nie miałam ani kromki chleba, więc zmuszona byłam udać się do sklepu na osiedle Oświecenia. Tam jednak również było zamknięte! I znów pani dyrektor widniała pod pieczęcią na zawiadomieniu, informującym, że do 20 VII będzie pracował Supersam do 18, a dyżuruje sklep na osiedlu Powstań Narodowych. Z mieszanymi uczuciami i złana potem dotarłam do tego sklepu. Był — na szczęście — otwarty. Proszę Redakcję, trzeba było widzieć tych ludzi, odchodzących od zamkniętych drzwi samu. Nie będę powtarzała, co mówili o tych mylących zawiadomieniach. (2006)

N. N. — Poznań

WEDŁUG WSTĘPNYCH USTALEŃ...

W związku z notatką w rubryce „Telefony donoszą” („Głos” z 20 VI br.) Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, uprzejmie informuje, że w dniu 19. 6. 1979 r. około godz. 15.15 w Poznaniu na ul. Promienistej doszło do zderzenia pomiędzy samochodami „Fiat” 126p nr rej. POC 74-28 i „Fiat” 126p nr rej. POF 64-91. W drugim z wymienionych samochodów na skutek wypadku obrażeń ciała doznało dwoje dzieci kierowcy. Według wstępnych ustaleń kierowca ten nie jest winien spowodowania wypadku. (1840)

mjr mgr H. JABŁOŃSKI
zastępca naczelnika wydziału

WAZON TO NIE ŚMIETNICZKA

W Poznaniu na narożniku ul. Franciszka Ratajczaka i pl. Wolności znajduje się — wmurowana w ścianę domu — tablica pamiątkowa ku czci pierwszego poległego w 1918 roku w tym miejscu powstańca Franciszka Ratajczaka. Pod tablicą umieszczono metalowy wazon do kwiatów. Niestety, niektórzy wykorzystują ten wazon jako śmietniczkę i wrzucają do niego różne papierozy i odpady. Nie wiem, kto jest odpowiedzialny za utrzymywanie w odpowiednim stanie tego pamiątkowego miejsca, ale powinno się dbać o to, by wazon służył do wkładania do niego kwiatów, a nie wrzucania papierków. (1978)

WŁODZIMIERZ WELNICZ — Poznań

LINIA CZYNNY W KRATKĘ

Zwracam się z prośbą o przywołanie do porządku Urzędu Telekomunikacji w Gnieźnie, który toleruje ciągnące się na przestrzeni całego roku, pojawiające się co jakiś czas na okres kilku dni przerwy w działaniu telefonów w miejscowości Rybitwy, poczta Lednógóra. Moja rodzina sfinansowała w swoim czasie zainstalowanie tu telefonu. Niestety, bardzo często nie można z niego korzystać, bo coś się psuje co chwilę „na linii”. Wielokrotnie ponawiane interwencje dają w efekcie chwilową poprawę jakości połączeń. Sprawa ma również aspekt finansowy — opłaca się przecież abonament. (1929)

ALFRED BERA — Rybitwy

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 90-959, Poznań

KSIAŻKA

Uroda liryki

niemy, milczący. Poddaje się tylko wzrokowi. I jeśli nawet padają pytania, są to pytania paradoksalne, bez nadziei na to, że świat na nie odpowie.

Stąd bierze się przymus opisywania świata poprzez piętrzenie metafor, nieustanne odkrywanie na nowo, wiecznego zdziwienia rzeczywistością, która w najdrobniejszych szczegółach ujawnia swą przerażającą i piękną nieskończoność.

Zgola odmienny typ poetyckiej wyobraźni prezentuje Jerzy Grupański w tomie „Stworzysz świat — albo siebie”. Jeżeli liryka Różańskiego tworzy autonomiczny, zamknięty świat bez żadnych odwołań do naszych osobistych doświadczeń, to wiersze Grupańskiego bez naśzywego współdziałania byłoby po prostu niepełne. Są one obliczone na dialog między autorem i czytelnikiem: wiersze — reportaże, wiersze — felietony, wiersze — polemiki, wiersze — tra-

ktaty. Właściwie jest w tej książce materiał na trzy tomy poetyckie. Odpowiadałyby one trzem rozdziałom — „Megapolis”, „Wiersze firmowe z kalendarza świąt intymnych i publicznosci” oraz „Język-samo zwaniec”. Rozdział pierwszy przynosi kilka wierszy z interesującym rozwiniętym tematem miasta-molocha, współczesnej cywilizacji.

W oparach elektrociepłowni Czerwonaka dogorywa czekając badaj jak miłosnej prośby — wszechczelna jak Jerolimna przekleństwa jak wszechczelna przekupna

Te wiersze sławiące i chłostające cywilizację miejską mają humorystycznie patetyczny ton. Specyficzny humor jest w ogóle dużą zaletą tej poezji: i nim bez kłamki psorskiej otworzą pokój — wyluskują z głębi dyr. Majchrzaka opuszcza uniesioną przed chwilą rękę

czeskie

spragnionych komfortu (po części za pieniądze uzyskane ze sprzedaży dawnych chałup), uprawiających nadal ziemię, lub przekwalifikowanych na robotników pobliskiego przemysłu...

— „Widzi pan te akwarele? To krajobraz najbliższej okolicy. Bardzo lubię pejzaż i właśnie malowałam tą techniką. Rzadziej używam olejnych farb. A gdy nadchodzi zima, albo aura nie sprzyja, siadam do, jak je nazywam, zajęć kameralnych: zajmuję się karykaturą. O, proszę — na stole ładnie opasła księga. — Tu zebrałem ich około stu. Co tydzień jedną zamieszcza mi praski tygodnik. Prezentuję ludzi ze świata kultury, żyjących i nieżyjących. Ale niech pan nie myśli, że zupełnie ugrzązłem na wsi — Karol Smid śmieje się. — Pozostawiłem sobie funkcję komisarza wystaw plastycznych w



Karel Smid, praski artysta-plastyk, ułowił krajobraz Czech południowych. Reprodukacja ukazuje jeden z jego pejzaży (akwarela).

Domu Związku Pisarzy w Pradze.

A potem z tym starszym, wysokim panem, o pochylonej nieco sylwetce i bardzo pogodnym spojrzeniu, idziemy w stronę miejscowej gospody

na kolację. Pan Smid zabrał z sobą akordeon, o którym mówi, że służy mu bezbłędnie czterdzięci lat. W sali jadalnej ruch niewielki, artystę-malarza najwygodniej znają tu wszyscy, bo co rusz ktoś go pozdrawia.

Zamawiamy skromny posiłek, tanie i niezłe słowackie wino, a docent, emeryt i plastyk w jednej osobie przetyka teraz opowieść o swoim życiu i twórczości melodiami, wygrywanymi z niemałą perfekcją na przyniesionym instrumencie.

Płyną piosenki nieskomplikowane, muzykujący śpiewają je, przyłączają się siedzący w pobliżu, ktoś przez kelnera przysyła kielich koniaku „temu, co tak ładnie gra”, docent się nie obraża, może wino łagodzi obyczaje, nastrój zapanowuje swojski, nikt nie wyje coś „la „Góralu...”, nikt nie przysypia na stole, nie ma chwilejących się postaci, jest bezpretensjonalność i ujmująca wspólnota.

Ściemnia się. Żegnaj Karola Smida, emeryta młodego duchem i twórczością. Jeszcze słyszę z okien gospody tęskną a zarazem skoczną piosenkę „Za nasu malú vesnicku”...

WIESŁAW PORZYCKI

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
im. FR. DANIELAKA
FABRYKI SAMOCHODÓW ROLNICZYCH „POLMO”
61-057 Poznań, ul. Warszawska 345

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny 1979/80

KANDYDATÓW DO:

A. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — o specjalności:

- BLACHARZ KAROSERYJNY
- MALARZ LAKIERNIK
NAUKA TRWA 2 LATA
- TOKARZ
- ŚLUSARZ — MECHANIK
- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
NAUKA TRWA 3 LATA.

B. ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO dla PRACUJĄCYCH — na podbudowie Szkoły Podstawowej i ZSZ — o kierunku:

- OGÓLNO-MECHANICZNYM
- SAMOCHODY i CIĄGNIKI
OKRES NAUKI 6 SEMESTRÓW
z możliwością zdawania egzaminu maturalnego

PRAKTYCZNA NAUKA ZAWODU:

dla uczniów ZSZ — odbywa się na wydzielonych warsztatach szkolnych przy ul. Sikorskiego 12/13 i na stanowiskach produkcyjno-szkoleniowych w odpowiednich zakładach Fabryki na terenie m. Poznania.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dyrekcja Zespołu Szkół tel. 744 95 i Dział Spraw Pracowniczych FSR, ul. Warszawska 349 — biurowiec, tel. 741-76.

2286-K1

przetargi

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELEELEKTRONICZNE „TELKOM-TELETRA” w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/73 ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie naprawy i modernizację dróg wewnętrznych — II etap.

Termin wykonania: III kw. 1979 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze.

Blizszych informacji dot. wykonania wyżej wymienionych prac udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 675-331.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2361-K1

ZAKŁAD LECZENIA ODWYKOWEGO w Charcicach, gm. Chrzypsko Wielkie ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych na budynku mieszkalnym trzykondygnacyjnym, dwuklatkowym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Słup kosztorys i bliższe informacje do otrzymania w Zakładzie Remontowo-Budowlanym przy Zakładzie Leczenia Odwykowego, codziennie od godz. 7 do 15.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert i przetarg nastąpi w dniu 30 lipca 1979 r. w siedzibie Zakładu Remontowo-Budowlanego przy ZŁO o godz. 11. Telefon nr 44 Chrzypsko Wielkie. 1780-K2

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICICTWA NAFTY i GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- robót tynkarskich
- robót dekarsko-błacharskich,

na budynkach należących do naszych Zakładów.

Termin wykonania robót ustala się na dzień 31 sierpnia 1979 roku.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorys znajdują się do wglądu w Dziale Administracyjno-Gospodarczym pokój 012.

Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” pod podanym wyżej adresem w terminie do 31 lipca 1979 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 sierpnia 1979 r. o godz. 12 w lokalu ogłaszającego w pokoju nr 225.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2392-K1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Bonikowie gm. Kościan, woj. Leszno kod 64-000 ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie klatek do nutrii.

Termin wykonania robót do 31 października 1979 roku.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie RSP. Otwarcie ofert nastąpi 11 dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie spółdzielni.

RSP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1776-K2

POSZUKIWANY I ATRAKCYJNY ZAWÓD, TO ZAWÓD: BUDOWLANEGO.

Nie zwlekaj, zgłoś się do nauki zawodu w naszym kombinacie!

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD” SPÓŁDZIELNIA PRACY w Poznaniu

PRZYJMIE KANDYDATÓW

w wieku 15 — 17 lat po ukończonej szkole podstawowej
NA NAUKĘ PRAKTYCZNA

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ
- MALARZ BUDOWLANY
- CIEŚLA
- DEKARZ - BLACHARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
Nauka trwa 2 lata.
- ŚLUSARZ
- STOLARZ BUDOWLANY
- MECHANIK - KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MONTER URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH
Nauka trwa 3 lata.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA

i PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA:

Sekcja Kadr i Szkolenia Kombinatoru w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 7, telefon: 67-60-86 wewnętrzny 39.

1177-K1

Praca

2 pracowników na stałe do piekarni przyjmie — Przemierowo, telefon 736-00 (od poniedziałku), po godz. 18. 97095g

Szefów na obuwie damskie zatrudnie, dobre wy nagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97637g.

Portier, bufetowa i pracownik do szatni potrzebni. Przemierowo k. Poznania „Intermetel”. 97654g

Szwaczkę — rekwizycję zatrudnie, warunki do bre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97676g.

Zatrudnię kobiety do sprzątania mieszkania. Slegienego 83. 97734g

Przyjmę murarzy-tynkarzy, praca stała. Spychała. Poznań, Os. Jagiellońskie 8 m. 6. 97842g

Malarze potrzebni. Engh 14 m. 8. 97843g

Czeladnika przyjmie, Tapi cernia, Jackowskiego 31. 97851g

Pracownika do produkcji farb suchych przyjmie. Rybnicka 3 (Junikowo). 97353g

Poszukuję pilnie pani do chodzącej, która zaopiekuje się dwuletnią dziewczynką, warunki bardzo dobre, tel. 714-56 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97855g.

Kobieta samotna chętnie ze wsi zatrudni ogrodnicę two szklarniowe, okolice Poznania, mieszkanie zapewnione. Tel. Poznań 790-729 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97910g.

Murarzy zatrudnie. Poznań, Os. Piastowskie 32 m. 34, godz. 16-18. 97943g

Zatrudnię murarzy, pomocników, budowa prywatna, praca niestala. tel. 679-681. 97982g

kupno

Kwiaty cięte, doniczkowe, kaktusy, przetwory, kupuje, stały odbiór własny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97911g.

spzedaż

Ciągnik Ursus C-330, po kapitalnym remoncie z częściami zamiennymi — sprzedam. Oferty „Prasa”, Gardzka, tel. 76. 1815-K2

Maszynę — dziurkarkę sprzedam. Walki Młodych 8. 97841g

10 owiec młode matki (mę rynosy). Słeszew, Szkolna 9. 97824g

Vistule, prasobieracz Robot sprzedam. Roman Grezicki, Czechy 7, gmina Klecko. 97855g

Przyczepę ciągnikową, transporter 15 m długości sprzedam. Poznań — Junikowo, ul. Łakowa 69. 97866g

8-miesięcznego owczarka niemieckiego sprzedam. tel. 33-33-76. 97875g

Bony PeKaO sprzedam. Galileusza 5B m. 20. 97900g

Praktykę TLC 3, lornetkę 10x50, akordeon 120/4 Royal Standard sprzedam. Łukasiewicz 4 m. 2 godz. 17-20. 97903g

Włoski silnik Fiata 1600 sprzedam. Pl. Waryńskie go 3 m. 7. 97910g

Betoniarke, winde, silnik 5,5 kW, karoserię Syreny 105 sprzedam. Owsiana 6a. 97912g

Owce hodowlane merynosy 20 szt. Nowakowski, Gieratowo 8a, 62-330 Nekla (trasa E-8). 97914g

Młocarnię MSC 7B nową sprzedam. Blaszyk, Czmoń 50, gm. Kórnik. 97919g

Tokarnię i prasę sprzedam. Tel. 32-09-89. 97925g

Sprzedam motocykle: Harley, DKW. Poznań, ulica Głogowska 63 m. 11 po godz. 16. 97932g

Tapczan narożnikowy, tel. 719-65. 97947g

Ogrodnicę! Próchnicę po piekarniach sprzedam. Poznań, Biegańskiego 6. 97948g

Łódź zagłową „Omega” sprzedam. Jerzy Jedliński, 64-412 Chrzypsko Wielkie, Ośrodek Zdrowia. 97450g

Agawy, kaktusy tanio sprzedam, tel. 525-61. 97452g

Przyczepę wysoką sprzedam. Wrzesnia, Zagańska 8. 97454g

Praktykę LTL-3 i VLC-3 sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 46 m. 2. 97477g

Dogł szczeniata po zwycięzcy z importu Arlekiny i czarne sprzedam. Łódź, Brzezińska 69 Kowalczyk. 97486g

„Eric” walizkową sprzedam. Łódź, tel. 733-07. 97485g

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- MONTAŻYSTÓW KONSTR. ZELBET.
- MALARZY
- BETONIARZY
- DEKARZY
- KIEROWCÓW na ciągniki
- CIESLI
- ŚLUSARZY
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach budowlanych.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz możliwość korzystania ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, telefon 200-081 wewn. 13-32.

Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linia nr 78 i 83 (przystanek końcowy). 1633-K1

Silnik elektryczny 7,5 kW 1400 obr. nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97517g.

Sprzedam samice nutrie szafiry oraz skóry garbowane na futro. Swarzędz, Słowackiego 7. 97511g

Kiosk warzywny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97570g

Ładowacz, kombajn zbożowy, kosiarko-ładowacz sprzedam. Górzewo 46, kolo Swarzędza. 97527g

Kawior czarny w puszkach 0,5 kg sprzedam. Jankowskiego 19 m. 21 po godz. 18. 97573g

Maszynę dziewiarską „Moda” sprzedam, tel. 501-70. 97633g

„Łucznik” przemysłowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97563g.

Taksometr Poltax 2 sprzedam. Ostrowska 138. 97597g

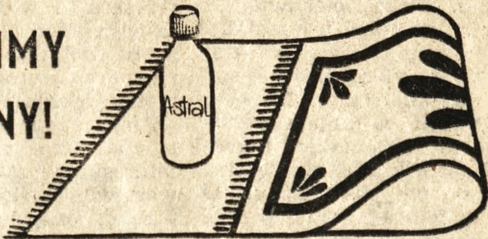
Młocarnię MCC-10B, prasę, sнопowiązałkę sprzedam. Czesław Piasecki, Zabinko, 63-050 Mosina. 97640g

Ciągnik C 40-11, przyczepę wywrotkę, ładowacz obojczyka sprzedam. Borowczyk, Kozłowo 11, gmina Opalenica. 97606g

Sprzedam przyczepkę campingową N-126 na francuskim podwoziu z hamulcem najazdowym i lodówką. Poznań, Jerzego 9a m. 6. 97636g

Beczki drewniane w dobrym stanie, opryskiwacz sadowniczy „Huragan” — sprzedam. Jan Grzesko-wiak, Bnin, ul. Błażew-ska 14. 97715g

CZYŚCIMY
DYWANY!



ASTRAL

płyn do czyszczenia i odświeżania
dywanów, wykładzin dywanowych
i obić tapicerskich

poleca *Spotem*

Do nabycia we wszystkich drogeriach i innych sklepach prowadzących sprzedaż artykułów chemicznych.

2385-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZM „POMET”

w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

PRZYJMIE KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80

SZKOŁA KSZTAŁCI

w następujących zawodach:

- FORMIERZA ODLEWNIKA
chłopców
- MODELARZA
chłopców
- TOKARZA
chłopców i dziewczęta

Szkoła dysponuje miejscami w internacie szkolnym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców (opiekunów) na podjęcie nauki zawodu,
- karta zdrowia oraz świadectwa szczepień,
- 3 fotografie.

DOKUMENTY NALEŻY SKŁADAĆ:

w Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Poznań, ulica Krańcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 707-26. 1408-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Gostyniu

PROWADZI NADAL ZAPISY:

1. KANDYDATÓW — w celu przyuczenia do zawodu:
MURARZ - TYNKARZ
2. KANDYDATÓW — z ukończoną VIII klasą szkoły
podstawowej do nauki zawodu:
MURARZ - TYNKARZ

i w pozostałych zawodach budowlanych

Uczniowie w czasie przyuczenia do zawodu uzupełniają wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej.

Od wszystkich kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia umożliwiający wykonywanie zawodu.

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek uczniowskich. W czasie nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie podręczniki, przybory szkolne oraz ubrania wyjściowe.

Kandydaci zamiejscowi mogą zamieszkać w internacie Ochotniczego Hufca Pracy znajdującego się przy przedsiębiorstwie.

Po ukończeniu nauki i podjęciu pracy istnieje możliwość uzyskania mieszkania w budownictwie patronackim.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział d/s Pracowniczych, Gostyń, ulica Graniczna 1, kod. 63-800 Gostyń,
telefon: 206-40. 1813-K2

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 Wydział Kadr i Szkolenia — telefon 67-12-63 zatrudni zaraz

- **BETONIARZY,**
 - **ELEKTROMONTERÓW,**
 - **SPAWACZY z uprawnieniami spawania elektrycznego,**
 - **IZOLERÓW,**
 - **MURARZY,**
- na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Pracownikom spoza Poznania zapewniamy zakwaterowanie. 2344-K1

ZAKŁAD MONTAŻU DŹWIGÓW Oddział Montażowy w Poznaniu, ul. Kościelna 19

UNIEWAŻNIA
skradzioną

KSIĄŻECZKĘ

CZEKÓW ROZRACHUNKOWYCH
od nr BO 0074966 do nr BO 00749600.

Przestrzega się przed realizacją wyżej wymienionych czeków. 2388-K1

przetarg

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DOROSŁYCH w Jarogniewicach, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont budynku na terenie zakładu z uwzględnieniem następujących prac: ciesielskich, dekarских, murarskich, tynkarskich, malarskich, instalacji c.o., wod.-kan. i elektrycznej.

Termin wykonania robót do końca bieżącego roku. Dokumentacja kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze tut. Zakładu. Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Jarogniewicach, gm. Czempin, 64-002 Gluchowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 1799-K2

praca

Przyjmę pracowników, również na pół etatu do obróbki mechanicznej, tel. 32-02-19 godz. 8-10. 98018g

Uczennice przyjmę — sklep kapeluszy słubnych. Garbary 64. 98021g

Ucznia przyjmę — warsztat blacharstwo samochodowe. Bogucin, Zielona 1. 98022g

Do pracowni złotniczej ucznia względnie uczennicę przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98025g.

Potrzebny wysokokwalifikowany blacharz — do robót, tel. 32-17-68. 98047g

Przyjmę murarzy i pomocników, informacja w godz. 10-15, Poznań, ul. Reya 4 m. 5a. 98067g

Przyjmę samodzielnego ślusarza-sprawcę do wykonywania parkanów. Górecka 184. 98073g

Restauracja „Swarożyc” zatrudni kucharza. Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 2a, tel. 137-638. 98093g

Krawcowa konfekcyjna, doświadczona, praca stała, dobre wynagrodzenie, zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98235g.

Potrzebny pracownik i kołbieta — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starościcka 184. 98026g

Potrzebny zespół muzyczny na wesele, tel. 130-307. 98129g

Elektryk samochodowy i uczeń potrzebni, telefon 466-05. 98144g

Zatrudnię lakiernika, warsztat, Starościcka 147, tel. 703-78. 98173g

Przyjmę dozorcę z mieszkaniem w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98225g.

nauka

Korepetycje z matematyki od sierpnia, Dudziak, tel. 202-834. 98093g

sprzedaż

Ciągnik Ursus 328 rejestrowany sprzedam. Przybył, Robakowo 19, gm. Kórnik. 97892g

Komplet mebli (Ludwik) oraz komplet barokowy, gabinetowy sprzedam, tel. 610-92. 98036g

Brzozaletka złota 50 g, grzejniki c.o. aluminiowe, blachę cynkową, pape aluminium, spawarkę transformatorową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97732g

Krowę po wycieleniu sprzedam. Ul. Ugory 85 (Winogrady). 97730g

Miedź elektrolityczną — 99,99. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97836g

Ogródek działkowy z murowaną altaną przy ul. Złotowskiej sprzedam. Informacje: Wroniecka 3 m. 6 po godz. 16, wejście od podwórza. 97783g

Sprzedam płytę obornicką 120 m² na pawilon o pow. 45 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98012g.

Ciągnik C-355 sprzedam. Ruszkowo 4, gm. Środa Wlkp. 98014g

Blam karakulowy sprzedam, tel. 66-57-36, godz. 16-19. 98053g

Organy polskie „Żaczek” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98054g.

Nowy piec c.o. sprzedam. Czerwonak, Kręta 2. 98057g

Wózek niemiecki, spacerówkę sprzedam, telefon 791-487. 98079g

Większą ilość obornika sprzedam. Szałka, Roga lln. 98081g

Cocker spaniele biało-czarne sprzedam. Leszno, Drzymały 22. 98091g

Młoda klacz rodowodem sprzedam. Walczak, 62-071 Konarzewo, Dopiewska 51. 98124g

Sprzedam dobrze zaprowadzony sklep z artykułami motoryzacyjnymi i gospodarstwa domowego, w dobrym punkcie, niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98161g.

Serca zielone „Orkan 2”, rozrzućnik obornika jednoosiowy, kopaczka do ziemniaków „Kep”, prasę zbierającą „Robot” sprzedam. Józef Szukała, Niewierz, 64-550 Duszynki. 98185g

Domek letniskowy 30 m² drewniany, składany — sprzedam, tel. 597-76 godz. 15.30-16. 98139g

Dzika 2 sprzedam. Śrem, Zachodnia 61. 98199g

Cegły wapieniopiaszkowe, cement, większą ilość sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98251g

Blam karakulowy na futro, łapki brazowe sprzedam, tel. 20-74-87 godz. 18-20. 98227g

Fortenian sprzedam. Polska 12. 98231g

samochody

Skodę 110 L, rocznik 1974 sprzedam, tel. 679-174, po godz. 17. 97950g

Skodę S100L po remoncie sprzedam. Marian Tomaszewski, Kleszczewo. 98016g

Poloneza fabrycznie nową sprzedam, Szczecin, tel. 341-15. 98025g

Renault 20 TL z Pewexu sprzedam. Gwiazdździ 41. 98039g

Fiata 600 po remoncie sprzedam. Poznań, Pilecka 3, tel. 427-65. 98046g

Sprzedam nadwozie Moskwicza 412 po naprawie oraz Moskwicza 408 po wypadku w całości lub na części. Pałędzie, ul. Nowa 21. 98056g

Zastawę 1100, rocznik 1978 sprzedam. Poznań, Paczkowska 32, od poniedziałku godz. 17-19. 98076g

Fiata 125p 1500, rocznik 1976, stan idealny sprzedam, tel. 407-82. 98191g

Warszawę 223 sprzedam. Staszica 19 m. 19. 97839g

Mirafiori sprzedam, tel. 130-285, godz. 16-18. 97820g

BMW z serii 300 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97819g

Skodę 1102 sprzedam, tel. 454-00. 97352g

Syrenę, odbiór Polmozbyt sprzedam, tel. 454-83. 97834g

Audi Super 90 sprzedam, tel. 546-65, godz. 10-16. 97871g

Syrenę 105 Lux, fabrycznie nową sprzedam, tel. 67-26-05. 97873g

Volkswagena 1300, rocznik 1970 tania sprzedam. Wasilewski, Pałacza 18 B po kół 416. 97935g

Trabant 601, rocznik 1977 sprzedam. Poznań, ul. Winogrodzka 80 m. 1. 97956g

Nysę 501, stan dobry z bieżącą rejestracją sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97966g

Warszawę 223K do remontu tania sprzedam. Kaźmierczak, Gortatowo, k. Swarzędza. 97978g

Zukę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97981g.

Fiata 126p rocznik 1978 sprzedam. Tel. 665-278, po południu. 98002g

Dacia 47 000 km. Karłowicz, Os. Piastowskie 61 m. 5. 97443g

Stara A-29 sprzedam. Zenon Sierżant, Poznań, ul. Żywocicka 6. 97449g

Trabant 1972 sprzedam, tel. 32-01-85. 97473g

Syrenę tania sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108. 97492g

Dacie, rocznik 1975 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97516g

Wartburga 353 sprzedam. Nowotomyska 7 m. 8. 97571g

Ladę 1500S, rocznik 1979 sprzedam. Tel. Warszawa 17-42-86 wieczorem. 97623g

Fiata 127 sprzedam. Osuch, Koźmin Wlkp. ul. Okrzeja. 97629g

Stara 25 sprzedam. Wali-góra, Czmoniec 6, gm. Kórnik. 97633g

Syrenę 104 rocznik 1971 po remoncie sprzedam. Ul. Brzechwy 37 (Ławica). 97893g

Fiata 125p 1500 rocznik 1971 sprzedam. Tel. 20-19-76. 97893g

Morrisa 1300, rocznik 1973 po remoncie tania sprzedam lub zamienię na Fiat 126, Zaporozka. Rakowo 6, gm. Czerniejewo. 97902g

Zukę skrzyniowego i wiązałkę WC 5 małą, używaną sprzedam. Tarnowo Podgórne, ul. Rokietnicza 37. 97903g

Fiata 125p 1500 fabrycznie nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97904g.

Zastawę 750 sprzedam. Fabryczna 20 m. 20. 97944g

Fiata 126p — odbiór z Polmozbyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97911g.

Moskwicza 408 sprzedam. Wronki, tel. 259. 97942g

Sprzedam ciągnik C-4011 oraz Zuk A13 rocznik 1976. Trzebiechów koło Sulichowa woj. zielonogórskie. Wiadomość: kiosk „Ruchu”. 97920g

Samochód Żuk A-13M górnozaworowy, rocznik 1974 sprzedam. Stanisław Ziarski, Samotul, Sportowa 19 m. 7. 97843g

Sprzedam Syrenę 105 odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97924g.

Fiata 125p, rocznik 1971 sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 13 m. 12. 97907g

Dacie rocznik 1974 sprzedam. Tel. 790-843 godz. 15-17.30. 97949g

Fiata 125p 1500 tania sprzedam. Zaniemyśl, ul. Powstańców, Warsztat „Blacharstwo samochodowe”. 97671g

Nadwozie Syreny Bosto i Zaporozka sprzedam. Poznań, Os. Czecha 88 m. 8. 97702g

Fiata 126p 650 odbiór Polmozbyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97748g.

Stara 25 pilnie sprzedam. Luboń 1, Strumykowa 15. 97752g

Skodę S 100, listopad 1976 rok sprzedam. Parking, Os. Czecha 72, oglądać sobota po południu. 97939g

Sprzedam Fiata 125 combi, pierwsza rejestracja 1978 rok. Puszczykowo, Sołbieszkiego 33. 98149g

Warszawę 224 z powodu wyjazdu sprzedam. Tarnowo Podgórne, Poznańska 69 po godz. 17. 98172g

Fiata 132 GLS 1800 sprzedam. Poznań, Grodziska 21a, oglądać niedziela — godz. 10-16. 98178g

Sprzedam lewy błotnik przedni, szwy tylny, mi-gacz od Volkswagena 1500 tel. 33-34-03, godz. 17-18. 98043g

Fiata 126p, rocznik 1974, sprzedam, tel. 67-11-12 po godz. 16. 98192g

Fiata 124 Sport 1600 sprzedam. Poznań, Dąbrowskie go 485. 98213g

Syrenę 105 nową sprzedam. Polska 12. 98230g

Nowego Fiata 125p 1500 sprzedam. 64-33 Opalenica, ul. Staszica 49. 98234g

lokale

Poszukuję pomieszczenia na warsztat krawiecki w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97830g.

Dwóch samotnych zgodnych emerytów poszukuje pokoju z kuchnią lub du-żego pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97883g.

Panom niekrepujący pokój odstąpię. Dąbrowskie go 193 A. 97909g

M-4 63 m² własnościowe, nowe blisko centrum zamienię na M-6 własnościowe lub pół domu bliźnia czego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97937g.

Wynajmę mieszkanie, ewentualnie pokój, chętnie Grunwaldzka, telefon, gwarantuję możliwość kupna własnościowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97974g.

Bardzo pilnie poszukuję umeblowanego mieszkania, najchętniej z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97791g

Własnościowe M-3 centrum sprzedam, tel. 479-04 godz. 18-22. 97674g

Odstąpię piwnice na cichy warsztat, tel. 607-52. 98035g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat rzemieślniczy, może być poza miastem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 98223g.

SYLWESTRA WOJCIECHA SCHEFFSA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają:
żona z synkiem i rodziną

Ul. Chełmińska 1. 98062g

Wszystkim, którzy okazali pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ojca, śp.

EDWARDA ALEJSKIEGO

wyrażamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Pawłowi i Krzysztofowi Alejskim z rodziną

Ul. Ogrodowa 14b m. 6. 97837g

Oddani Ojczyźnie, b. żołnierze AK, więźniowie polityczni Fortu VII i Obozu Zabikowskiego, śp.

ZBISŁAWA KRAJNA

pseudonim Olszyna

ZBIGNIEW KRZOKOTOWSKI

pseudonim Skrzecz

zamordowani w Zabikowie w lipcu 1944 roku.

W 35 rocznicę Ich zgonu, w sobotę, 21.08.00 godz. 16.30 odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Trójcy na Dębcu, po czym wyjazd do b. Obozu Więźniów w Zabikowie i złożenie kwiatów pod ścianą straceń.

Rodzina i Przyjaciele

Poznań, ul. Bukowa 9 m. 5. 98093g

Zakłady
Przemysłu Cukierniczego
„GOPLANA”
w Poznaniu

ZATRUDNIĄ ZARAZ

na pełen i niepełen wymiar czasu pracy:

- **KOBIETY i MĘŻCZYZN do produkcji**
- **ŚLUSARZY — MECHANIKÓW**
- **DŹWIGOWYCH do obsługi dźwigów towarowych**
- **ROBOTNIKÓW magazynowo-transportowych**
- **REWIDENTÓW — DOZORCÓW**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Wawrzyńca 11, tel. 404-81. 2144-K1

PAŃSTWOWE MAGAZYNY USŁUGOWE
Oddział Poznań, ul. Oławska nr 8 (Wołczyńska 18)

ŚWIADCZĄ USŁUGI

DLA JEDNOSTEK USPOŁECZNIONYCH

W ZAKRESIE

PRZECHOWYWANIE — SKŁADOWANIE

TOWARÓW I CZYNNOŚCI TOWARZYSZĄCYCH

Aktualnie dysponują wolną powierzchnią magazynową na otwartym placu składowym.

Bliższych informacji udzieli Sekcja Handlowa telefon nr 67-12-71. 2356-K1

komunikat

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICWA NAFTY i GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15 zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Przybyszewskiego, Reymonta, Wyspiańskiego (do Wojskowej), Marcelesińska, Polna, Wojskowa, Grunwaldzka (od Przybyszewskiego do Marcelesińskiej) i Świerczewskiego, że w dniu 17. 7. 1979 roku o godz. 10 nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8 (GZ-8 wg PN-71/96001).

Przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGNIg.

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych w klatkach schodowych na ogłoszeniach.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane.

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNIg.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (term, piecy kąpielowych) w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8.

Wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany u zbiegu ulic Ulańskiej i Grunwaldzkiej.

Dyrekcja

Wielkop. Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15

2419-K1

Wszystkim — którzy okazali wyrazy współczucia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego najdroższego męża i kochanego tatusia, śp.

INŻ. ZOOTECHNIKA

JÓZEFA GŁUSZAKA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

**POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
PRZEMYSŁU LEKKIEGO w Poznaniu**

ul. Kochanowskiego nr 7

**PRZYJMIE
ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
DO NAUKI ZAWODU:**

- **SLUSARZ - SPAWACZ**
- **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**
- **STOLARZ - BUDOWLANY**

Nauka odbywać się będzie w 3-letnim cyklu nau-
czania połączona z zajęciami praktycznymi.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadane świadectwo ukończenia 8 klas szkoły
podstawowej,
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu,
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

Blizszych informacji udziela i przyjmuje zgłosze-
nia — Dział Służb Pracowniczych pod w.w. adresem
— II ptr. pokój nr 201, telefon: Centrala 408-71 wewn.
322. 2409-K1

praca

Do Warszawy potrzebna
na stałe niania do nie-
mowlęcia. Warunki bar-
dzo dobre, kier. 022, tel.
43-39-48 lub Poznań tel.
20-37-36. 98335g

sprowadz

Miocarnie MSC z prasą
sprzedam. Jan Wojcie-
chowski, Biernatki 20,
gmina Kórnik. 98310g

Ciągnik C-355 i przyczepę
ciągnikową „Sanok” sprze-
dam. Zalasewo 36, koło
Swarzędza. 98284g

Zgrzewarkę polietylenową
sprzedam. Poznań, Mosto-
wa 3 m. 7. 98260g

samochody

Zuka skrzyniowego sprze-
dam. Buczynska 7a. 98340g

BMW 1800 w całości lub
na części sprzedam. Tel.
406-85 godz. 17-19. 98333g

Wartburga 353 rocznik 1979
sprzedam. Jan Kwapiń-
ski, Gutowo Małe 61, 62-300
Września. 98261g

Dacie do remontu kupię
Jesienna 35 m. 6 po godz.
18. 98308g

lokale

Pokój do wynajęcia, ul.
Szweska 19 m. 7. Płatne
rok z góry. 98197g

Poszukuję zaraz niekre-
pącego pokoju do końca
września. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 97658g

nieruchomości

Dom, ogród 500 m² sprze-
dam. Kostrzyn Wlkp., Pia-
sta 21. 98193g

Parcelę budowlaną — Ple-
wiska sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 98128g.

Działkę 2400 m² sprzedam.
Wiry, Komornicka 50.
98197g

Tanio sprzedam dom pię-
trowy z ogródkiem w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 98139g

Sprzedam dom 90 m², mo-
żliwość wykończenia pię-
tra, pobudowania warszta-
tu mechanicznego, ogród
1540 m². Luboń, ul. Kosiń-
skiego 8. 98134g

Konin — Glinki, domek
jednorodzinny, solidny —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
98223g.

Poznań — Osiedle Plewis-
ka! Willę dużą do wykoń-
czenia korzystnie sprze-
dam lub inne propozycje.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 98252g.

Domek jednorodzinny —
1300 m² ogrodu sprzedam.
Poznań 38, Os. Plewiska,
ul. Złociarska 19. 98047g

Sprzedam pół domu na
Raszynie, wolne 4 poko-
je, parter, tel. 790-778 lub
oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 98094g.

Dom na Osiedlu Plewiska
sprzedam. Tel. 67-49-50.
98312g

komunikaty

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Po-
znaniu** — uprzejmie informuje PT Odbiorców
energii elektrycznej i gazu, że na terenie obsłu-
giwanym przez **REJON ENERGETYCZNY
WRZEŚNIA** wprowadza się sukcesywnie
począwszy od miesiąca sierpnia 1979 r.

SYSTEM ROZLICZEŃ ROCZNYCH

zwany systemem **ZBYT**

Wdrażanie systemu poprzedzone zostanie do-
ręczeniem ulotki informacyjnej zawierającej
szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowym za-
kresie.

Miesiąc w którym inkasent doręczy ulotkę
będzie ostatnim miesiącem rozliczeń w syste-
mie **PROGNOZA** poprzedzającym doręczenie
książeczek wpłat na podstawie których odby-
wać się będą rozliczenia w nowym systemie.

Każdego kolejnego miesiąca począwszy od
miesiąca lipca br. część odbiorców obsługiw-
anych przez Rejon Energetyczny Września otrzy-
mawać będzie wymienione książeczki.

Każda książeczka zawierać będzie: sześć
wpłat (rachunków) okresowych na bieżący
okres obrotowy.

Rachunki wyliczone będą w oparciu o rze-
czywiste zużycie energii elektrycznej i gazu
w poprzednich okresach obrotowych.

Każdy z nich będzie stanowił 1/6 część obli-
czony w ten sposób należności.

Kwoty uwidocznione na rachunkach, odbior-
cy będą zobowiązani wpłacać co dwa miesiące
przed upływem terminów płatności wydruko-
wanych na każdym rachunku.

Rachunki okresowe winny być regulowane
poprzez realizację blankietów w Placówkach
Pocztowych, Oddziałach (Agencjach) PKO, Od-
działach Narodowego Banku Polskiego lub Ban-
ku Gospodarki Żywnościowej.

Za wnoszone wpłaty odbiorców, opłaty por-
toryjne ponosić będzie Rejon Energetyczny.

Nieuregulowanie w ustalonym terminie ra-
chunku okresowego spowoduje pobranie przy
wpłacie przeterminowanego rachunku za każdy
miesiąc zwłoki — opłaty dodatkowej.

Wskazania przyrządów pomiarowych odczy-
tywane będą tylko raz w ciągu roku i na tej
podstawie dokonane zostanie rozliczenie nale-
żności za okres 12 miesięcy, z równoczesnym
uwzględnieniem wniesionych wpłat na podsta-
wie rachunków okresowych.

Informujemy PT Odbiorców energii elek-
trycznej i gazu, że w Rejonie Energetycznym
Września, ul. Wojska Polskiego 3 (kod pocztowy
64-300 Września) numer telefonu 301 lub 430
mogą zgłaszać wszystkie reklamacje dotyczące
rozliczeń za energię elektryczną i gaz wzglę-
dnie otrzymać dodatkowe informacje w zakresie
wdrażanego systemu ZBYT. 2055-K1

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- **ZBROJARZY**
- **BETONIARZY**
- **STOLARZY**
- **CIEŚLI**
- **ELEKTRYKÓW**
- **MASZYNISTÓW dźwigów samojezdnych,
koparek i spychaczy**
- **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy**

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie
w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania odpłatnie
ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, tele-
fon 200-081 wewn. 13-32.

Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią
nr 78 i 83 (przystanek końcowy). 2425-K1

U W A G A !

ABSOLWENCI SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu

PRZYJMIE WAS

na 2-letnią NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę
teoretyczną do Zespołu Szkół Zawodowych w Po-
znaniu ul. Dzierżyńskiego 352-360.

Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej, ab-
solvenci otrzymują tytuł

TECHNIKA MECHANIKA

Zgłoszenia przyjmuje ZDZ Poznań, ul. Kościu-
szki 57 telefon: 594-86 — Kadry. 1963-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO nr 5 w Poznaniu
ul. Wilczak 16 (Winogrody)

ZATRUDNI zaraz następujących pracowników:

- **MURARZY**
- **INSTALATORÓW**
- **BETONIARZY**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**
do przyuczenia w zawodzie m u r a r z a

Praca na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Spraw Pracowniczych pokój nr 22 telefon 20-10-81.
2406-K1

pracownicy poszukiwani

**ZAKŁAD REMONTOWY SPRZĘTU PRZELA-
DUNKOWEGO PSK w Poznaniu, ul. Spichrz-
owa 37 — zatrudni niezwłocznie:**

- **MECHANIKÓW** napraw pojazdów sa-
mochodowych.
- **SLUSARZY** remontowych.
- **FREZERÓW.**
- **ELEKTROMONTERA** z uprawnieniami
bez ograniczeń napięcia.
- **ST. INSPEKTORA** d/s zaopatrzenia.
- **ST. INSPEKTORA** d/s remontów, eks-
ploatacji i konserwacji maszyn i urzą-
dzeń.
- **ST. INSPEKTORA** d/s plac.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Za-
kładu, telefon: 333-911. 1404-K1

ELŻBIETA DUDZIŃSKA

z domu Kaiser

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Starej Górze.

W smutku pogrążony.

syn z żoną i rodziną

98354g

† Dnia 12 lipca 1979 roku po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 88, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana ma-
ka, teściowa, babcia i ciocia, śp.

MICHAŁ MATYŚKIEWICZ

inż. budowlany

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Osinowa 2a m. 4.

98411g

† Dnia 12 lipca 1979 roku zmarła nasza kocha-
na siostra, ciocia i szwagierka

FRANCISZKA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm.
o godz. 14 na Miłostowie.

O czym z żalem zawiadamia

RODZINA

Ul. Kostrzyńska 15. 98350g

† Dnia 12 lipca 1979 roku zakończyła swoje
pracowite pełne dobroci i poświęcenia życie
nasza ukochana matka, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 67, śp.

STANISŁAWA STANISŁAWSKA

z domu Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Córka i syn z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Świerczewskiego 13 m. 4. 98349g

† W dniu 12 lipca 1979 roku zmarł przeżywszy
lat 59, nasz kochany brat, szwagier i wu-
jek, śp.

inż. WALENTY GRAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Głuszynie.

W smutku pogrążona

rodzina i przyjaciele

98398g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Rodzinie,
Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom i Współpra-
cownikom za życzliwość, okazaną pomoc i lic-
ny udział w pogrzebie naszego ojca

STEFANA SOCHY

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają

DZIECI

98418g

Dnia 10 lipca 1979 roku zmarł w wieku 72 lat

JAN STACHOWIAK

były długoletni zasłużony pracownik Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych.
Odnznaczony: Brązowym i Złotym
Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym stracił miły i oddanego
pracownika oraz serdecznego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się 16 lipca br. o godz. 9.30
na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy

1739-K3

W dniu 4 lipca 1979 roku w Poznaniu zmarła
nasza była długoletnia ceniona pracownica

WANDA MAKOWSKA

Uroczystości pogrzebowe odbyły się dnia 10 lip-
ca br. na cmentarzu powązkowskim w Warsza-
wie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych
w Poznaniu

1737-K3

† Dnia 11 lipca 1979 roku zmarł nagle namas-
zczony Olejami św., przeżywszy lat 51, nasz
drogi mąż, najtroskliwszy i najukochańszy ta-
tus

ROMAN ANDRZEJ GAERTIG

syn pułku z powstania warszawskiego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Os. Lecha 124 m. 60.

98399g

Dnia 9 lipca 1979 roku zmarł nasz pracownik

MICHAŁ MYŚLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Zonie oraz Rodzinie Zmarłego składamy wy-
razy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

i pracownicy

Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-
Montażowych Budownictwa Rolniczego

Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50

1736-K3

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

KOLEDZE

LUDWIKOWI GAJEROWICZOWI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

i pracownicy

Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-
Montażowych Budownictwa Rolniczego

Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50

1736-K3

† Dnia 12 lipca 1979 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 59, nasza
najdroższa żona, najukochańsza matka, teści-
owa i babcia

HALINA KUTZNEROWA

z domu Konowska

nauczycielka

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 14 bm.
o godz. 10.45 w kościele na Solcu, a pogrzeb
o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Zeromskiego 26a.

98343g



Sobota 14 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie Najmłodszych. „Cudaczek” oraz film telewizyjny ang. z serii „Fingerbobs” pt. „Dom” (kol.);
- 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 4 pt. „Na tropie” — film fab. (kol.);
- 13.05 — „Radar” — kronika woj-skowa;

- 13.20 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
- 13.30 — Obiektowy;
- 13.50 — Dziennik (kol.);
- STUDIO 8 — mieszanka firmowa, w tym:
- 14.15 — Autor trasy Andrzej Dobosz (rep. filmowy z XXXIX Samochodowego Rajdu Polski);
- 14.30 — Studio 8 z wizytą w Teatrze Norwida w Jeleniej Górze;
- 14.40 — „Tam, gdzie rośnie czarło płocho” — rep. filmowy;
- 14.55 — Gra don Ellis — program rozrywkowy;
- 15.15 — „Granice ryzyka” (anatomia katastrofy w Łomży) — rep. filmowy;
- 15.35 — „Gigant w wymiarze mikro” — budowniczość Nowej Huty gości Studio 8;
- 15.55 — „Może ty, może ja” — śpiewają Karel Zich i Danuta Mizgalska;
- 16.10 — Gość Studia 8 — Jerzy Li-sowski — tłumacz literatury francuskiej;
- 16.20 — „Nie tylko Paryż” — film

- dokumentalny;
- 16.55 — Zeszyt polski — „Kartka z Rudnej”;
- 17.05 — Z cyklu: „Zapisane ósemką” — cz. 2 filmu dokument. Ryszarda Panka pt. „Kolumbowie raz jeszcze”;
- 17.20 — „Polskie drogi”, odc. IV serialu;
- 18.35 — Z cyklu: „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — Bo-gusław Mec — program rozrywkowy;
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Studio 8 (odc. 4) „Lata zlu-dzeń”, odc. 4 filmu fabularnego prod. franc. (kol.);
- 21.30 — XIII Festiwal Piosenki Żoł-nierskiej — Kolobrzeg 79 — wi-dowsko muzyczne „Do pięknej niedzieli” (kol.);
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „Ja Klauzjusz”, odc. 11 pt. „Złudne szczęście” — film fab. telewizyjny ang. (kol.);
- 23.35 — XIII Festiwal Piosenki Żoł-nierskiej — Kolobrzeg 79 — koncert premier (kol.).

- PROGRAM 2
- 16.35 — „Janosik”, odc. 9 pt. „Po-bór” — film fab. TP (kol.);
- 17.20 — „Gdzie diabeł nie może” — program o tematyce wiejskiej;
- 17.30 — Estrada Folkloru — Ze-społ Piosen i Tańca Ziemi Lubelskiej;
- 18.00 — Popołudnie wiedzy i fan-tazji — z cyklu: „Pierwszy kolorowy” — „Jak powstał stożek koneskopu” — rep. z Za-kladu Kineskopów Koloro-wych;
- 18.35 — Adam Słodowy w domo-wym warsztacie;
- 18.50 — Kalejdoskop Nauki i Tech-niki;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Na cztery ręce i dwa for-teplany” — recital fortepiano wy. Grają: Jacek i Maciej Łukaszczykowie (kol.);
- 21.25 — „Czarne słońce” — franc. film fab. (kol.);
- 22.45 — Grand Prix — Formula 1.

Niedziela 15 VII

PROGRAM 1

- 7.30 — Alarm przeciwpożarowy trwa;
- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
- 8.20 — Telewizyjny sport dla wszystkich (kol.);
- 9.00 — Kino Teleranka: „Znak oria”, odc. 9 pt. „Komu służyć”, odc. 10 pt. „Ostrzeżenie” — film fab. TP (kol.);
- 10.00 — „Antena” (kol.);
- 10.25 — „Ekran wspomnień” — „Pierwsze dni” — polski film fab. (kol.);
- 11.55 — Dziennik (kol.);
- 12.10 — Rolnicze rozmowy (kol.);
- 12.40 — Moniuszkowski poranek z Kudowy. W programie: arie i ansamble z oper Stanisława Moniuszki (kol.);

- TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:
- 13.35 — Niedziela nad zalewem — widowisko publicystyczno-rozrywkowe, realizowane na zalewie Zegrzyńskim przy współudziale producentów sprzętu sportowego. W programie: giełda sprzętu sportowego, pokazy sportowe, turnieje dla widzów, eliminacje do mistrzostw świata malarzów wodniaków itd.;
- 14.05 — Prawdy i legendy: „Pias-towie”;
- 14.35 — Niedziela nad zalewem (2);
- 15.05 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.20 — Niedziela nad zalewem (3);
- 15.50 — „Mistrzynie i mistrzowie” — rep. o drużynie siatkarzy z Miłowic;
- 16.00 — „Mały business” — ko-media prod. USA;
- 17.25 — „Byłem przy tym” —

- wspomnienia Józefa Małgo-rzewskiego;
- 17.40 — Poczet aktorów polskich — Kazimierz Opaliński;
- 18.25 — „Odtworzyć klimat fan-tych dni” — rep. z realizacji serialu telewizyjnego: „Przyja-ciele”;
- 18.45 — Zaproszenie do Teatru Sy-rena — „Wielki Dodek”;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
- 20.20 — „Jan Krzysztof”, odc. 3 serialu prod. franc.;
- 21.15 — XIII Festiwal Piosenki Żoł-nierskiej — Kolobrzeg 79 — koncert galowy;
- PROGRAM 2
- 13.45 — „Melpomena w mundu-rze” (kol.);
- 14.00 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
- 14.30 — Dla dzieci — Wakacyjne Kino: „Pies, kot i odkurzacz”,

- „Majsterklepka”, „Mechaniczne zamki” (kol.);
- 15.00 — Australia: „Ludzie i mia-sta” — radz. film dok. (kol.);
- 15.50 — „Kwiat Magnolii” — pro-gram rozrywkowy. Wyst.: Elżbieta Starostecka, Andrzej Rosiewicz, Bogdan Łazuka (kol.);
- 16.35 — Studio Sport — Transm. z zakończenia XXXVI Wyci-gu kolarskiego „Dookoła Polski” oraz sprawozdanie z między-narodowego motocyklu;
- 17.35 — Koncert wakacyjny — gra Orkiestra PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita. Soliści: Wiesław Kwaśniew, Dcan Kramer (St. Zjedn. kol.);
- 18.20 — W Starym Knie: „Ma-newry miłosne” — archiwalny, polski film fab.;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Kochamy cie Duke” — program rozrywkowy (kol.);
- 21.25 — „Biedne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” — włoski film fab.

Poniedziałek 16 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie Telewizji Dzieciąt i Chłopców: „Przysłań” oraz „Cztery pancerni i pies”, odc. pt. „Ford Olgierd” — film fab. TP (kol.);
- 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 5 pt. „Lekcja geografii” — film fab. TP (kol.);
- 13.35 — Słowackie miniatury ba-letowe — program rozrywko-woy TV CSRS (kol.);
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.20 — Dziennik (kol.);

- 16.30 — „Pod znakiem rodła” — reportaż (kol.);
- 17.00 — Studio Sport — sztafeta pokoleni (kol.);
- 17.10 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kol.);
- 17.40 — „Polskie drogi”, odc. 5 pt. „Lekcja geografii” — film fab. TP (kol.);
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — Teatr Telewizji — Mo-lier: „Mieszczanin szlachci-cem”;
- 21.45 — Kartki z 35-lecia — „Na-uka dla wszystkich”;
- 22.10 — Dziennik (kol.);

- 22.25 — „Wszystko o jednym ży-ciu” — reportaż (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 16.10 — Język francuski — Kurs podst., l. 11 (kol.);
- 16.40 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 11;
- 17.05 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 11 (kol.);
- 17.35 — „Dział numizmatyki” — ang. film dok. z serii „Skar-by Muzeum Brytyjskiego” (kol.);
- 18.05 — „Mistrzowie czarnej ma-gii” — franc. program roaryw-kowy (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — Wieczór Mongolskiej Re-publiki Ludowej — omówienie programu (kol.);
- 20.20 — „Z turystami przez Mon-golie” — rep. filmowy (kol.);
- 20.40 — „Gobi przez Gobi” — Społ-kanie z uczestnikami rajdu żaglowego przez pustynię Go-bi (kol.);
- 21.05 — Program folklorystyczny (kol.);
- 21.25 — 24 godziny (kol.);
- 21.35 — „Poranek” — film fab. prod. mongolskiej.

- 22.25 — „Wszystko o jednym ży-ciu” — reportaż (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 16.10 — Język francuski — Kurs podst., l. 11 (kol.);
- 16.40 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 11;
- 17.05 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 11 (kol.);
- 17.35 — „Dział numizmatyki” — ang. film dok. z serii „Skar-by Muzeum Brytyjskiego” (kol.);
- 18.05 — „Mistrzowie czarnej ma-gii” — franc. program roaryw-kowy (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — Wieczór Mongolskiej Re-publiki Ludowej — omówienie programu (kol.);
- 20.20 — „Z turystami przez Mon-golie” — rep. filmowy (kol.);
- 20.40 — „Gobi przez Gobi” — Społ-kanie z uczestnikami rajdu żaglowego przez pustynię Go-bi (kol.);
- 21.05 — Program folklorystyczny (kol.);
- 21.25 — 24 godziny (kol.);
- 21.35 — „Poranek” — film fab. prod. mongolskiej.

Wtorek 17 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Kino Teleferii: „Karino”, odc. pt. „Walka o życie” — film fab. TP (kol.);
- 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 6 pt. „Rocznica” — film fab. TP (kol.);
- 15.30 — Telewizyjny Klub Senio-ra;
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.20 — Dziennik (kol.);

- 16.30 — Studio Sport (kol.);
- 16.40 — Sonda (kol.);
- 17.05 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kol.);
- 17.25 — „Polskie drogi”, odc. 6 pt. „Rocznica” — film fab. TP (kol.);
- 18.30 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Twój współczesny” — „Człowiek znikąd” — radz. film fab. (kol.);

- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.40 — Kartki z 35-lecia — Sport (kol.);
- 23.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
- PROGRAM 2
- 16.30 — Język francuski — Kurs podst., l. 12 (kol.);
- 17.00 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 12 (kol.);
- 17.25 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 12 (kol.);
- 18.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);
- 18.30 — Język francuski — Kurs podst., l. 12 (kol.);
- 19.00 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 12 (kol.);
- 19.25 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 12 (kol.);
- 20.00 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.);

- 18.30 — Program morski;
- 19.00 — Przemówienie ambasadora Iraku;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — Wtorek melomana — for-mum kompozytorów — Augu-s-tyn Bloch (kol.);
- 21.20 — 24 godziny (kol.);
- 21.30 — Twórcy 35-lecia — „Ży-wioły Grochowiaka” (kol.);
- 22.00 — Wzrocz filmowy (kol.);
- 22.20 — Kamera dla Felliniego.

Środa 18 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — „Teleferie” — Klub oc-krywów tajemnic (kol.);
- 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 7 pt. „Lekcja poloneza” — film fab. TP (kol.);
- 15.35 — „Viki syn Wikinów”, odc. 7 pt. „10 wilków” — PPN-owski film animowany (kol.);
- 16.00 — Obiektowy;

- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
- 16.40 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kol.);
- 17.00 — Studio Sport (kol.);
- 17.10 — „Dom i my” (kol.);
- 17.25 — „Polskie drogi”, odc. 7 pt. „Lekcja poloneza” — film fab. TP (kol.);
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.15 — „Kazimierz Wielki” — polski film fab. (kol.);
- 22.50 — Dziennik (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.50 — Język francuski — Kurs podst., l. 13 (kol.);
- 16.20 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 13;
- 16.45 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 13 (kol.);
- 17.15 — „Ocalić od zapomnienia” (kol.);
- 17.45 — Twórca i jego dzieło — Francis Bacon (kol.);
- 18.30 — Dla zainteresowanych hi-storia — „Wieczory historyczne — „Czasy saskie”;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Ekran reporterów” (kol.);
- 21.15 — 24 godziny (kol.);
- 21.25 — „Wszystko już było” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

- 17.45 — Twórca i jego dzieło — Francis Bacon (kol.);
- 18.30 — Dla zainteresowanych hi-storia — „Wieczory historyczne — „Czasy saskie”;
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Ekran reporterów” (kol.);
- 21.15 — 24 godziny (kol.);
- 21.25 — „Wszystko już było” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

Czwartek 19 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie Telewizji Dzieciąt i Chłopców: „Na szlaku” oraz „Cztery pancerni i pies”, odc. pt. „Zakład o śmierć” — film TP (kol.);
- 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 8 pt. „Bez przydziału” — film fab. TP (kol.);
- 15.40 — Słowackie miniatury ba-letowe, cz. 1 — program rozrywko-woy Telewizji Czechosło-wackiej (kol.);

- 16.00 — Obiektowy;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Sport (kol.);
- 16.40 — „Poligon” — program woj-skowy (kol.);
- 17.00 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kol.);
- 17.20 — „Polskie drogi”, odc. 8 pt. „Bez przydziału” — film fab. TP (kol.);
- 18.30 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Columbo” — „Bestseller Melory’ego” — film telewizyjny

- USA (kol.);
- 21.35 — „Pegaz” — aktualna pu-blicystyka kulturalna (kol.);
- 22.20 — „Szufłada” — prof. Jan Zachwatowicz — program pu-blicystyczny (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.);
- 22.55 — W minutę po premierze: „Dokument dla syna” — pol-ski film dokum. (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.50 — „Dom i my” (kol.);
- 16.05 — Język francuski — Kurs podst., l. 14 (kol.);
- 16.35 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 14;
- 17.00 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 15 (kol.);
- 17.30 — „Mam pomysł” — pro-gram publicystyczny (kol.);
- 18.00 — Poradnik turysty (kol.);

- 17.00 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 14 (kol.);
- 17.30 — Przewodnik telewizyjny;
- 17.55 — „Tydzień” — program eko-nomiczny (kol.);
- 18.25 — Studio Sport — stadiony świata (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Agung z wyspy Bali” — RFN-owski film rozrywkowy (kol.);
- 21.00 — Studio Sport — historia olimpiad (kol.);
- 22.00 — 24 godziny (kol.);
- 22.10 — Teatr Telewizji — Zdzi-sław Skowroński: „Dekret”;

Piątek 20 VII

PROGRAM 1

- 9.00 — Kino Teleferii: „Karino”, odc. pt. „Pogoń za lisem” — film fab. TP (kol.);
- 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 9 pt. „Do broni” — film fab. TP (kol.);
- 15.40 — „Z koszar i poligonów”;
- 16.00 — Obiektowy;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Sport (kol.);
- 15.40 — Magazyn motoryzacyjny

- 17.05 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny” (kol.);
- 17.30 — „Polskie drogi”, odc. 9 pt. „Do broni” — film fab. TP (kol.);
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — „Miliony rak” — program muzyczno-rozrywkowy (kol.);
- 21.20 — Wieczór teleturniejów — „Potyczki rodzinne”;
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „Piosenki z tamtych lat”

- piosenki z lat 50-tych (kol.);
- 23.30 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki między-narodowej (kol.);
- PROGRAM 2
- 16.05 — Język francuski — Kurs podst., l. 15 (kol.);
- 16.40 — Język niemiecki — Kurs podst., l. 15;
- 17.00 — Język rosyjski — Kurs podst., l. 15 (kol.);
- 17.30 — „Mam pomysł” — pro-gram publicystyczny (kol.);
- 18.00 — Poradnik turysty (kol.);

- 18.30 — Klub Jazzowy Studia „Ga-ma” — „Jazz Celebration” — Big Band Nevada we Wrocławiu (kol.);
- 19.10 — Teleskop;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.15 — Teatr Wspomnień — Wło-dzimierz Sokorski: „Miłcze-nie”;
- 21.35 — Poradnik zmotoryzowane-go turysty (kol.);
- 21.45 — 24 godziny (kol.);
- 21.55 — „Urodziny” — radz. film fab. (kol.);

sport·sport·sport

Zespół J. Kowalskiego na czele 36 Wyścigu Dookoła Polski

W piątek, rozegrany został VII etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na trasie Polanica — Jelenia Góra (154 km). Drugi w tym wyścigu górski etap spowodował, że na metę w Jeleniej Górze przybywały kilkunastoosobowe grupy kolarzy. Pierwszą górską premię w Woliborzu na 37 km trasy, wygrał Jankiewicz, zwyciężając sześciu kolejnych szosowców, którzy zainicjowali ucieczkę. Drugiej 10-osobowej grupie przewodził Sujka. Na zjazdach nastąpiło połączenie się obu czołowych grup i siedemnastka kolarzy rozpoczęła wspinaczkę na drugą premię w Walimiu na 64 km. Przewaga czołówek wynosiła ponad 2,5 min. W Walimiu najlepszym był Krawczyk. Na trzeciej premii również najszybszym okazał się Krawczyk, zapewniając sobie zwycięstwo w klasyfikacji tego gorącego wyścigu na najlepszego wspinacza. Po premii

górskiej w Niedźwiedzicy na zjazdach do Wałbrzycha, gdzie miała być premia lotna peloton przyspieszył, likwidując ucieczkę 17-osobowej czołówek. Tu po premii lotnej w Wałbrzychu nastąpiły kolejne próby rozerwania pelotonu. Utworzyła się 13-osobowa czołówka, w której oprócz Krawczyka znalazł się m. in. lider Charucki i Janusz Kowalski. Mimo pogoni pelotonu 14-osobowa czołówka zyskiwała coraz większą przewagę, która na mecie wynosiła prawie 5 minut. Najlepszym na finiszu okazał się Włoch Manzotti.

Dobra postawa na dwóch ostatnich etapach kolarzy reprezentujących barwy Chemika na czele z J. Kowalskim i Obiegala (oba z Poznania) spowodowała, że po siedmiu etapach szosowcy tego zespołu wysunęli się na pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. (PAP)

Drugie zwycięstwo W. Fibaka

Drugie zwycięstwo w turnieju WCT na kortach Forest Hills odniósł Wojciech Fibak. Po zaciętej, stojącej na dobrym poziomie, grze Polak pokonał Gene Mayera 7:5, 3:6, 7:5. Fibak zajmuje obecnie pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej. W ostatnim spotkaniu, decydującym o awansie do półfinału, tenisista polski spotka się z rozstawionym z nr 1 Vitasem Gerulaitisem. Na liście komputerowej Gerulaitis zajmował ostatnio 4 miejsce za Borgiem. Connors i McEnroe. W Nowym Jorku Gerulaitis spotyka się jednak nie najlepiej. W kolejnym spot-

kaniu poniosł porażkę z Raulem Ramirezem 2:6, 2:6. Polak staje więc przed wielką szansą. Awans do półfinału zapewnił sobie — jak dotychczas — dwóch zawodników. Są to: Victor Pecci po zwycięstwie nad Johnem Alexandrem 7:6, 1:6, 7:6 i Harold Solomon.

W innych spotkaniach eliminacyjnych McEnroe pokonał Vijaya Amritraję 6:2, 1:6, 6:1. John McEnroe nie ma już szans zakwalifikowania się do półfinału, ponieważ stracił seta. Eddie Dibbs zwyciężył Sandy Mayera 6:2, 6:2. (PAP)

B. Borg przewodzi / Kadra olimpijczyków przegrała

Po zwycięstwie w turnieju wimbledońskim Szwed Björn Borg prowadzi w łącznej klasyfikacji tenisowej „Grand Prix” mając 1607 pkt. Wyprzedza on o 300 pkt. Amerykanina Connorsa i o 400 pkt. jego rodaka Tannera. Kolejne miejsca w czołowej dziesiątce zajmują: 4. J. McEnroe (972), 5. V. Gerulaitis (967), 6. A. Ashe (641), 7. G. Vilas (602), 8. S. Mayer (578), 9. J. Higuera (568), 10. B. Gottfried (534).

W Zakopanem odbył się mecz sparingowy, w którym piłkarska olimpijska kadra Polski przegrała z Gwardią Warszawą 0:1 (0:0). Bramkę w 77 min. zdobył Banaszkiewicz. Kadra wystąpiła w składzie: Burzyński (Młynarczyk), Sobczyk (Motyka), Piechaczek, Piaszewski, Jakubczyk, Ciolek, Adamczyk, Kupcewicz (Wira), Malinowicz, Ogaza (Pięta), Lipka (Majewski). Piłkarze kadry olimpijskiej nie zdradzali zbyt wielkiej ochoty do gry. W ataku tylko szybki Tadeusz Malinowicz stwarzał niebezpieczne sytuacje. (PAP)

Polscy kajakarze w półfinale Spartakiady Narodów w Moskwie

W piątek, w drugim dniu zawodów kajakowych rozgrywanych na Spartakiadzie Narodów ZSRR w Moskwie, awans do półfinału wywalczyła polska osada Marek Łbik i Piotr Pawłowski (oba z Poznania) startujący w C-2 na dystansie 1000 m. Przed południem zajęli oni w swym przedbiegu drugie miejsce. W sobotę ta sama osada na dystansie 500

m oraz Ewa Eichler w K-1 na 500 m walczyć będą przed południem w półfinałach, a w razie powodzenia powtórnie staną na starcie po południu, w finale.

Polacy wczoraj spisali się znakomicie. Przegrali jedynie z ubiegłorocznym wicemistrzem świata Rumunami braćmi Gheoghe i Toma Simionovami. (PAP)

Najmniej goli w Polsce, Turcji i Włoszech

Sportowa gazeta RFN — „Sport-Kurier” dokonała interesującego bilansu bramek strzelonych w ligowych rozgrywkach sezonu 1978/79 w poszczególnych krajach. Z zestawienia tego wynika, że najwięcej goli oglądano w Luksemburgu, gdzie przeciętna na jeden mecz wynosiła 3,29, w RFN — 3,14, Islandii — 3,10 i NRD — 3,05. Najmniej bramek padło natomiast we Włoszech (1,90), Turcji (2,01) i... Polsce (2,18). W Italii na 240 spotkań, 53 kończono wynikiem bezbramkowym. Ostatnio dostrzec można tendencję do gry defensywnej — bramek pada bowiem mniej. W większości krajów strzelano ich więcej w latach poprzednich. Na przykład w Bundeslidze przeciętna goli na jeden mecz w ostatnich 4 latach wahała się tak: 3,29, 3,54, 3,31 i teraz 3,14.

Najbardziej bramkostrzelnym klubem był Ajax Amsterdam — 93 bramki a także AEK Ateny — 90 i Austria Wiedeń — 83. Najmniej goli z krajowych mistrzów uzyskał Trabzonspor (Turcja) — 34 w 30 meczach. Stracił ich zaś tylko 7.

Najsukuteczniejszym strzelcem Europy został Holender Kees Kist z AZ 67 Alkmaar — który zdobył dokładnie dwa razy tyle bramek, co nasz „król snajperów” Kazimierz Kmiecik (17).

Kees Kist strzelił jednak mniej bramek, niż najlepsi strzelcy Europy poprzednich sezonów. Przypomnijmy, że w sezonie 1976/77 Rumun Dudu Georgescu miał na koncie 47 celnych trafień, a w sezonie 1973/74 ówczesny „król strzelców” — Hector Yazalde miał w dorobku 46 goli. (PAP)